

# Depesza

## Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Niemiec

DO  
TOWARZYSZA OTTO GROTEWOHLA

PREZESA RADY MINISTRÓW  
NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

BERLIN.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezesie, najserdeczniejsze pozdrowienia od rządu i narodu polskiego z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Niemiec dzięki wielkopomnemu zwycięstwu bohaterkiej Armii Radzieckiej nad siłami hitlerystów.

Naród polski z całego serca życzy narodowi niemieckiemu rychłego zjednoczenia pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, ważnego czynnika pokoju w Europie.

(-) BOLESŁAW BIERUT  
Prezes Rady Ministrów  
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

## Uchwała Prezydium Rządu w sprawie wykorzystania i planowej rozbudowy urządzeń sportowych

W Monitorze Polskim z dnia 7 bm. ukazała się uchwała Prezydium Rządu w sprawie wykorzystania i planowej rozbudowy urządzeń sportowych.

Uchwała ma na celu zapewnienie planowego i racjonalnego rozwoju kultury fizycznej i sportu przez pełne wykorzystanie istniejących urządzeń sportowych oraz planową rozbudowę sieci obiektów sportowych.

Uchwała stwierdza, że wszelkie urządzenia sportowe powinny być wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem. Dotychczas bowiem istniejące jeszcze wypadki niewłaściwego użytkowania obiektów sportowych. Uchwała dopuszcza w wyjątkowo uzasadnionych przypadkach użytkowanie obiektu sportowego, nie związane z kulturą fizyczną i sportem, jedynie na podstawie uzgodnionej decyzji między przewodem niższym GKKF i kierownictwem zainteresowanego resortu, a w przypadkach spornych na podstawie zezwolenia Prezesa Rady Ministrów.

Uchwała przewiduje dalej w szczególności jasne warunki przypadkach zmiany użytkownika urządzenia, jeśli nie jest ono w pełni należycie wykorzystywane. Równocześnie przewodniczący GKKF jest upoważniony do wydawania zaleceń w sprawie należytego wykorzystywania wszystkich istniejących urządzeń sportowych bez względu na to w czyjej pozostają administracji.

## Ze świata

**NOWY JORK.** Prasa amerykańska donosi, że kanadyjska Izba Gmin powzięła rezolucję, wzywającą rząd do złożenia kategorycznego protestu przeciwko ograniczeniu przez USA importu z Kanady.

**PARYŻ.** Korespondent Agencji France Press donosi z Rangunu, że oddziały kuomintangowskie w sile dwóch tysięcy ludzi przegrupowały się w rejonie Mong-Ming, o 12 mil na południe od Mon Flu Aun, ślad zostawiając wywołane przez wojska burmańskie.

**NOWY JORK.** W wielu zakładach pracy Urugwaju odbyły się strajki na znak protestu przeciwko układowi wojskowemu Urugwaju ze Stanami Zjednoczonymi, który przekazany został do parlamentu.

**NOWY JORK.** Członkini senacka komisja badania działalności antyamerykańskiej, zapowiedziała wszczęcie postępowania deportacyjnego przeciwko nacelnemu redaktorowi tygodnika „National Guardian”, obywatelowi brytyjskiemu Helfrage, przebywającemu w USA od kilku lat.

Tygodnik „National Guardian” związany jest z partią postępową USA.

**Polska Agencja Prasowa (PAP) zawiadamia, że Oddział PAP w Kielcach mieści się obecnie w lokalu przy ulicy T. Kościuszki Nr 13 III piętro. Tel. 19-58**

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 20 GR.

# Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V, Nr 109 (1225) C D KIELCE, PIĄTEK, 8 MAJA 1953 R.

## Wszelkierne rozwija się polski przemysł motoryzacyjny

# Z taśmy montażowej WFM zszedł 10-tysięczny motocykl »SHL«

Załoga Warszawskiej Fabryki Motocykli przeżyła 7 bm. swój wielki dzień: z taśmy montażowej zszedł 10-tysięczny motocykl, wyprodukowany w Zakładach 10 tys. motocykli „SHL” na naszych drogach — to jeszcze jeden, obok 10 tys. „STAR-ów” i 20 tys. traktorów „URSUS”, przykład nieustannego, wszelkierne rozwoju naszego przemysłu motoryzacyjnego, przemysłu, który powstał dopiero w Polsce Ludowej.

Droga załogi Warszawskiej Fabryki Motocykli do obecnego sukcesu nie była łatwa. W początkach 1952 r., gdy Warszawskie Zakłady Taboru Samochodowego, gdzie wykonywano jedynie remonty samochodów, przekształcono w zakład produkcyjny, prowadzono w nim jedynie montaż części. W połowie 1952 r. rozpoczęto produkcję silników, ram i innych części motocykli. Wtedy ujawniły się poważne trudności — park maszynowy był niedostatecznie przystosowany do nowych zadań, młodej załodze z trudnością przychodziło opanowanie skomplikowanej technologii produkcji, a kierownictwo techniczne

nie miało potrzebnego doświadczenia.

Na początku br. nastąpił przełom. Miesięczne plany produkcyjne załoga zaczęła realizować przed terminem. Zadania czterech pierwszych miesięcy rb. wykonano w 111 proc w kwietniu, dzięki realizacji zobowiązań długookresowych i wartom 1-majowym, które zaciągnęli niemal wszyscy robotnicy zakładów. WFM wyprodukowała 76 motocykli ponad plan. Wypuszczono w tym miesiącu niemal 2-krotnie więcej motocykli niż w kwietniu 1952 r.

W związku z wyprodukowaniem 10-tysięcznego motocykla odbyło się krótkie zebranie załogi. Na ostatnim stanowisku taśmy montażowej stoi blyszczący jakierem „SHL”, na czerwonej tablicy — liczba: „10 000”. Wypróbujący motocykle objeżdżają fabryczny Dąbrowski skład dyrektorowi Centr. Zarz. Przem. Motoryzacyjnego — Tymienieckiemu krótki meldunek: 10 tysięcy motocykli, które w ciągu niespełna półtora roku opuściły WFM służą dziś ludzium pracy, pomagają w pełnieniu ich obowiązków zawodowych, ułatwiają dojazd do miejsca pracy, umożliwiają uprawianie sportu motorowego, zapewniają im rozrywkę.

## Gmina Kurozwęki kończy prace wiosenne

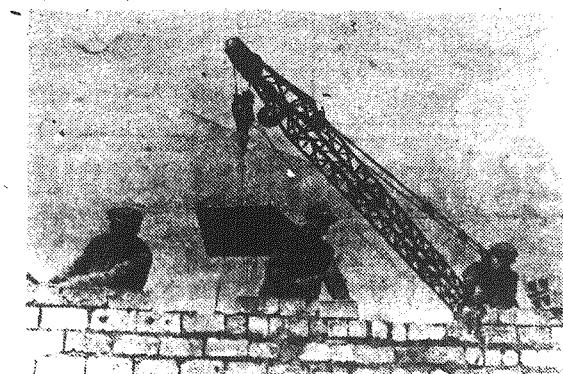
Niektórzy chłopcy gospodarujący indywidualnie w gminie Kurozwęki (pow. Busko) ukończyli już wiosenne prace w polu. Tacy jak: Roman Wąsala, Stanisław Mazurkiewicz, Józef Wąsala i Stanisław Kuraciński zasadzili ziemniaki, posiali marchew i buraki.

Załoga Państwowej Stadniny Koni także kończy wszelkie prace polne. Wyróżniają się w pracy robotnicy Batóg, Czaplina i Kucowa.

Również w Polan i Wierzbicy w powiecie radomskim donoszą, że spółdzielnie te zakończyły siewy i kończą sadzenie ziemniaków.

S. KAPTUR  
korespondent

## BUDOWA OSIEDLA MIEŻSI-ANIOWEGO NA MIROWIE



## Próba zamachu na Jacques Duclos

PARYŻ PAP. Dziennik „L'Humanite” donosi o nieudanym zamachu na sekretarza KC Francuskiej Partii Komunistycznej, Jacques Duclos.

We wtorek wieczorem do merostwa przedmieścia robotniczego Montreuil, gdzie zamieszkuje Jacques Duclos, zgłosił się jakiś nieznany osobnik, występujący pod nazwiskiem Gaston Blanc. Zażądał on przyjęcia przez Duclos. Ponieważ Duclos nie był obecny, osobnik ten został przyjęty przez jego sekretarza. W pewnej chwili wy dobył

on z kieszeni nabity rewolwer i groził sekretarzowi Jacques Duclos zastrzeleniem. Jednakże sekretarzowi Duclos udało się opuścić gabinet i wezwać policję.

W komisariacie policji okazało się, że terrorysta nazywa się w istocie rzeczy Lucien Rico.

Rico usiłował zobaczyć Jacques Duclos u niego w domu. Chodzi tu — pisze dziennik — o nową próbę zamordowania sekretarza naszej partii. Oto wynik sbrodniozej kampanii antykomunistycznej.

# Święto narodu niemieckiego

Niemiecka Republika Demokratyczna obchodzi dzień 8 maja — dzień rozgromienia hitlerystów przez bohaterską Armię Radziecką, jako swoje święto narodowe.

Fakt ten ma głęboką wymowę. Świadczy on o ogromie przemian, jakie dokonały się na zachód od Odry i Nysy, o ogromie przemian w psychice narodu niemieckiego, narodu, który przetrwał hitlerów i powstał do twórczego pokojowego życia.

8 maja 1945 roku — 8 lat temu — po rozgromieniu przez Armię Radziecką potęgi hitlerowskiej, lud niemiecki otrzymał możliwość rozprawienia się ze swymi kapitalistycznymi i faszystowskimi ciemiężcami. We wschodniej części Niemiec przestali rządzić ci, którzy w ciągu stu lat wcielali w życie program zaborczy i agresji w stosunku do swoich sąsiadów, a przede wszystkim w stosunku do narodu polskiego.

Dzięki konsekwentnej pokojowej polityce ZSRR, dzięki nieustraszonemu wysiłkowi niemieckiej klasy robotniczej i jej awangardy — Socjalistycznej Partii Jedności (SED), w październiku 1949 r. powstało na obszarze Niemiec Wschodnich pierwsze w historii narodu niemieckiego państwo pokojowe i demokratyczne — Niemiecka Republika Demokratyczna.

Powstanie NRD — jak wskazywał Józef Stalin — stanowiło zwrotny punkt w dziejach Europy. Po raz pierwszy w historii powstało w Niemczech państwo, które jest czynnikiem

pokoju, państwo, którego walka ma przemożne znaczenie dla sprawy pokoju w Europie. Niemiecka Republika Demokratyczna i siły patriotyczne w Niemczech Zachodnich, walcząc dziś o zjednoczenie, pokojowe, demokratyczne i niezawisłe Niemcy, znajdują się na jednym z najbardziej wysuniętych odcinków frontu walki o zapobieżenie groźbie nowej wojny.

Walka Niemieckiej Republiki Demokratycznej o zjednoczenie, pokojowe, demokratyczne, niezawisłe Niemcy o to, by zachodnia część Niemiec nie była amerykańskim poligonem, nie była krajem okupowanym, o to, by zakłady Kruppa nie były bronią dla nowej agresji, o to, by nie zapędzono młodych Niemców do koszar „armii atlantyckiej”, to walka o rozwiązanie najważniejszego problemu europejskiego, decydującego dla sprawy pokoju w Europie. Naród niemiecki nie godzi się z podziałem swojej ojczyzny i w pełni popiera radziecką inicjatywę zwolania konferencji czterech mocarstw dla pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, dla zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zjednoczonymi, niezawisłymi, pokojowymi i demokratycznymi, w duchu traktatu poczdamskiego — z Niemcami, które nigdy nie będą uczestniczyć w koalicjach wojskowych, skierowanych przeciwko miłującym pokój narodom i z których życia usunięte zostaną raz na zawsze pozostałości faszystwu i militarysty.

Niemiecka Republika Demokratyczna łączy z narodem polskim wizerunek i

współpracy, łączy wspólna walka. Po raz pierwszy nasza granica zachodnia przestała krwawić i płonąć, a stała się granicą pokoju i przyjaźni.

Naród polski udziela pełnego poparcia walce narodu niemieckiego o zjednoczenie i byt niepodległy. „Pomagając narodowi niemieckiemu w odbudowie jego suwerenności i niepodległości na demokratycznych i pokojowych podstawach — mówili towarzysze Bierut na VII Plenum KC PZPR — bronimy pokoju świata, bronimy naszego własnego budownictwa pokojowego”.

Stanowisko naszego narodu, znalazło dobitny wyraz w rezolucji krajowej konferencji poświęconej zagadnieniom pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. „Naród polski — stwierdza rezolucja — pragnący być w pokoju i przyjaźni z całym narodem niemieckim, zaciętnie swe stosunki braterskiej współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną i solidaryzuje się z ofiarną walką patriotów niemieckich z Niemczech Zachodnich o odrzucenie układów wojennych i o pokojowe zjednoczenie Niemiec. Naród polski uważa, że Niemcy wolne, niepodległe, zjednoczone i pokojowe winny znaleźć godne miejsce w rodzinie narodów Europy, jako równy wśród równych”.

Wszystkim patriotom niemieckim, całemu narodowi niemieckiemu zwycięstwa w walce o takie Niemcy życzy naród polski. Wasza walka jest naszą walką.

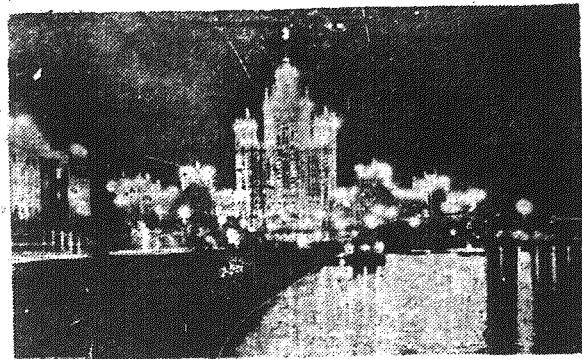
## Komunikat Biura Światowej Rady Pokoju

SZTOKHOLM (PAP). — Komunikat Biura Światowej Rady Pokoju stwierdza, że posiedzenie Biura w dniu 5 bm. było poświęcone przygotowaniu do najbliższej sesji Światowej Rady Pokoju.

## Mianowanie ambasadora P.R.L. w Bułgarii

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała ob. Mariana Szczepańskiego Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym P.R.L. w Bułgarskiej Republice Ludowej.

## Moskwa



Na zdjęciu: Iluminacja w dniu 1 Maja na wybrzeżu Kotełniczeskim. Fot — CAF

## Ostrowieccy hutnicy zobowiązaniami witają Dzień Hutnika

Załoga huty im. Nowotki w Ostrowcu z radością wita zbliżający się Dzień Hutnika, swoje doroczne święto.

Na wezwanie grupy spawaczy JURYSZA i KASPRZYKA, która od 1 maja wyrabia 200 proc. normy (do tej pory na tym stanowisku nie wyrabiano normy) — odpowiedziała grupa spawaczy tow. tow. RURARZA, męża zaufania i PIETRZYKA grupowego partyjnego, zobowiązując się podnieść swą wydajność z 200 do 250 procent. Jak nas poinformowano telefonicznie, grupa spawaczy zwycięsko realizuje swoje zobowiązanie.

W dniu wczorajszym, na apel spawaczy odpowiedzieli: palacze acetylenowi i grupy — nielary i malarzy.

Po zwycięskim wykonaniu planu kwietniowego w 107,3 proc. załoga wielkiego pieca w dniu 4 maja zrealizowała swój dzienne plan w 111 procentach. Najlepsze wyrobienie w kwietniu miała zmiana mistrza KOŁBUTA — 170,4 proc. normy. W skład tej zmiany wchodzi: Józef Polewniak — II garowy, Franciszek Gruska — I gardzielowy, Bolesław Janik — robijacz surówki, Stefan Kasprzyk

## Robotnicy Kieleckiej Fabryki Kwasu Siarkowego walczą o minuty

Walka o skrócenie czasu generalnego remontu w KFKS trwa. Zapal nie stygnie ani na chwilę.

**CHCE TEŻ BRAC UDZIAŁ.** Przewodniczący spawaczy Jerzy Muszyński mimo urlopu zgłosił się do pracy. Chce brać udział w tej trudnej walce. Jego pomoc w wielu wypadkach przyspieszyła robotę.

**POMOGŁO USPRAWNIENIE.** Nowa trudność wyłoniła się przy demontażu wymienników ciepła. Groziło poważne załamanie planu przy tej pracy. Sytuację uratował brygadziśta Kuderski, który wpadł na pomysł przedłużenia palnika acetylenowego, dzięki czemu można było łatwo pościć zużyte rurki. Pracę wykonano w przewidzianym czasie.

**ZADECYDOWAŁ LICHMAN.** Wczoraj o godzinie 6 rano brygady Durlika i Talika przystąpiły do tych samych prac. A więc brygada Talika nadgoniła stracone w pierwszych dniach 6 tygodnia. Wybitnie w tym pomógł doskonały fachowiec, brygadziśta LICHMAN, który ze swą brygadą, w czasie obcej zmiany nadgonił załogę. A więc brygady Durlika i Talika idą o biecnie jednakowo. Teraz decydują o przodownictwie minuty.

Brygada GLUCHOWSKIEGO zakończyła już konserwację powierzchni im urządzeń. Do sukcesu tego przyczynił się szczególnie przewodnik pracy PALMOWSKI i doświadczony fachowiec STYPIEN.

Przed terminem wykonali również swe zadania BŁASZCZYK i CEDR.

**PLAN PRZEKROCZONY.** Plany na dzień 6 maja zostały przekroczone. Bravo załoga KFKS i młodzieżowa brygada remontowa — montażowa tow Kuderskiego!

# Cała postępową ludzkość czci pamięć wielkiego twórcy komunizmu naukowego — KAROLA MARKSA

**MOSKWA (PAP).** W bibliotece fundamentalnej Akademii Nauk Społecznych ZSRR otwarto wystawę w związku z 135 rocznicą urodzin Karola Marksa. Materiały wystawy obrazują rozpowszechnienie dzieł Karola Marksa w ZSRR.

Do 1 stycznia br. dzieła Karola Marksa ukazywały się w Związku Radzieckim w 350 wydaniach w 58 językach, w nakładzie ponad 11.000.000 egzemplarzy.

Na wystawie znajduje się wiele unikalnych wydań dzieł Karola Marksa, w tym pierwsze wydanie I tomu „Kapitału” w języku rosyjskim, opublikowane w 1872 r. oraz 150 wydań różnych dzieł Karola Marksa opublikowanych w Rosji przedrewolucyjnej w języku rosyjskim. Wszystkie one były drukowane w nielegalnych drukarniach w Rosji lub za granicą.

**PEKIN (PAP).** Naród chiński złożył hołd pamięci wielkiego myśliciela i twórcy komunizmu naukowego, nauczyciela i wodza międzynarodowej klasy robotniczej — Karola Marksa, w związku z 135 rocznicą jego urodzin.

W wielu wyższych uczelniach, w organizacjach kulturalnych i społecznych Pekinu i innych miastach chińskich odbyły się uroczyste zebrania, poświęcone pamięci Karola Marksa. W bibliotece pekńskiej w dniu 4 bm. otwarto wystawę o

życiu i działalności Karola Marksa.

**BERLIN (PAP).** W dniu 5 maja br. odbył się w Berlinie uroczysty wieczór poświęcony 135 rocznicy urodzin Karola Marksa.

Miejsca w prezydium zajęli członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premerem Otto Grotewohlem na czele

oraz członkowie Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Obecni byli również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR I. Iljiczew, doradca polityczny przy przewodniczącym Radzieckiej Komisji Kontroli w Niemczech P. Judin i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego krajów zaprzyjaźnionych.

Referat o życiu i działalności Karola Marksa wygłosił sekretarz generalny KC SED Walter Ulbricht.

## Zakończenie obrad Kongresu Intelktualistów Ameryki Łacińskiej

**NOWY JORK (PAP).** W stolicy Chile, Santiago, zakończyły się obrady pierwszego Kongresu Intelktualistów Ameryki Łacińskiej. W Kongresie tym wzięli udział przedstawiciele intelektualistów Argentyny, Boliwii, Brazylii, Ko-

lumbii, Kostariki, Kuby, Chile, USA, Gwatemali, Haiti, Meksyku, Paragwaju, Peru, Urugwaju i Wenezueli.

Kongres stał się potężną manifestacją intelektualistów na rzecz pokoju, niezawisłości narodowej i swobód demokratycznych krajów Ameryki Łacińskiej.

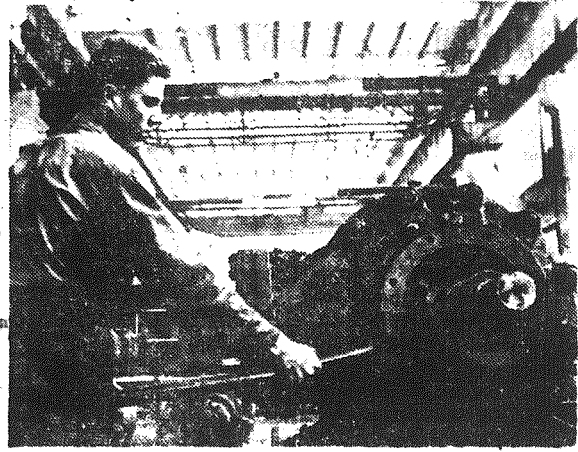
W odczynie intelektualistów i narodów pięciu wielkich mocarstw Kongres podkreślił ogromne znaczenie porozumienia między rządami tych państw.

W rezolucji w sprawie obrony kultury i praw intelektualistów Kongres wezwał intelektualistów Ameryki Łacińskiej do jednoczenia się w celu walki o swe prawa ekonomiczne i polityczne.

Zakłady CzKD Blansko w Czechosłowacji.

Na zdjęciu: Montaż turbiny, przeznaczonej dla przemysłu polskiego.

Fot — CAF



## Obrady VII Ogólnochińskiego Kongresu Związków Zawodowych

**PEKIN (PAP).** W Pekinie trwa już obrady VII Ogólnochińskiego Kongresu Związków Zawodowych.

Na posiedzeniu przedpołudniowym 5 maja br. przewodniczący obrad Om U Jui-tian złożył hołd pamięci genialnego myśliciela, wielkiego wodza i nauczyciela proletariatu światowego, Karola Marksa w związku z 135 rocznicą jego urodzin.

Następnie referat pt. „Marksizm — sztandar wyzwolenia klasy robotniczej” wygłosił zastępca dyrektora Instytutu Marksizmu - Leninizmu — Jan Tsen-tien.

Przewodniczący KC Ogólnochińskiego Związku Pracowników Oświaty, rektor Pekiniego Uniwersytetu Ludowego, U Jui-tian omówił osiągnięcia Chińskiej Republiki Ludowej na polu oświaty. Stwierdził on, że w samych tylko szkołach podstawowych Chin uczy się w roku bieżącym przeszło 50 milionów dzieci, przy czym 80 procent tych dzieci — to synowie i córki robotników i chłopów.

Na posiedzeniu popołudniowym

wym przewodniczący KC Ogólnochińskiego Związku Pracowników Przemysłu Węglowego Tsi Czi-fu podkreślił w swoim przemówieniu, że dzięki zastosowaniu przodujących radzieckich metod pracy i pomocy specjalistów radzieckich górnicy chińscy znacznie podnieśli wydajność pracy i zbliżyli się do poziomu wydajności pracy w Związku Radzieckim, przekraczając w tej dziedzinie poziom osiągnięty przez górników w krajach kapitalistycznych.

## Oświadczenie bońskiego ministra sprawy edliwości

**LONDYN.** Jak wynika z doniesień bońskiego korespondenta Agencji Reutersa, minister sprawiedliwości rządu bońskiego Dehler złożył oświadczenie na temat działalności byłego pracownika goebbelsowskiego ministerstwa propagandy Wernera Naumanna, aresztowanego niedawno przez angielskie władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich. Naumann odbudowywał w Niemczech Zachodnich organizację hitlerowską.

Naumann — powiedział Dehler — związany był z przyjaciółmi przedwojennymi przywódcy faszystowskich Oswald Mosleya i z rodziną rostrzlanego po wodnie premiera rządu Vichy — Lavalla oraz z przywódcą belgijskiej organizacji faszystowskiej „Reksistów” Leonem Degrelle.

## Przed Kongresem Obróńców Pokoju w Anglii

**LONDYN (PAP).** W całej Anglii trwają przygotowania do Ogólnokrajowego Kongresu Obróńców Pokoju, który odbędzie się w Manchesterze w połowie maja br. Liczne organizacje wybierają delegatów na ten Kongres. Związek zawodowy robotników przemysłu budowy maszyn, związek zawodowy górników i związek zawodowy robotników przemysłu elektrotechnicznego wybrały już 40 delegatów na Kongres. Na murach domów Manchesteru widnieją liczne afisze wzywające do poparcia Kongresu. W całej Anglii rozpowszechniono tysiące ulotek.

## Przygotowania do utworzenia agresywnej armii zachodnio-niemieckiej

**BERLIN.** Z Bonn donoszą, że władze adenauerowskie prowadzą intensywne przygotowania do utworzenia zachodnio-niemieckiej armii najemnej, która ma dowodzić byli generałowie hitlerowscy i której korpus oficerski ma się składać z kadry rozformowanego Wehrmachtu i formacji SS.

## Po sesji rady atlantyckiej

**MOSKWA. PAP.** W „przeglądzie międzynarodowym” dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł Pawłowa na temat niedawnej sesji rady atlantyckiej.

Komentując wypowiedzi prasy międzynarodowej w sprawie wyników tej sesji, autor stwierdza, że w ostatnich dniach w komentarzach niektórych dzienników brawurowy ton ustąpił miejsca wątpliwościom.

Najkategoryczniej — pisze Pawłow — wypowiadają się pod tym względem komentatorzy dziennika „New York Herald Tribune”, bracia Alsop. Bracia Alsop niezadowoleni są przede wszystkim z tego, że jedynie w drodze „kompromisu”, osiągniętego na tej podstawie, że zrezygnowano z pierwotnego, szerszego programu, wysuniętego przez delegację amerykańską, udało się zapobiec groźbie kryzysu w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi, a ich partnerami.

Tak więc sesja — podkreśla Pawłow — stała się wobec trudności przy realizowaniu programu wyścigu zbrojeń. Niezadowolony niektórych organów prasy amerykańskiej tłumaczy się w ostatecznym rachunku właśnie tym, że polityka agresywnego bloku atlantyckiego, oznaczająca coraz to nowe olbrzymie wydatki na zbrojenia, wywołuje rosnący opór w wielu krajach.

Organizatorzy bloku atlantyckiego — jak pisze prasa angielska — muszą obecnie niewątpliwie liczyć się z nastrojami „znużenia i rozdrażnienia”, wywołanymi wyścigiem zbrojeń. Uczestnicy sesji chcieliby przewidywać także nastroje, przy pomocy uchwali przewidujących — jak wyraża się angielski dziennik konserwatywny „Yorkshire Post” — że „wyścig zbrojeń

będzie długotrwały”, a „proces przeobrażania się potrwia dłuższy czas”.

Obserwatorzy amerykańscy podkreślają również, że nad atmosferą sesji rady atlantyckiej ciążył w niemałym stopniu „problem deficytu dolarowego” w krajach zachodnio-europejskich. Należy wreszcie podkreślić, że obserwatorzy amerykańscy analizując wyniki sesji rady atlantyckiej, biją na alarm z powodu tego, że odwieka się ratyfikacja układu o „armii europejskiej”, tj. o utworzeniu odwetowych sił zbrojnych w Niemczech Zachodnich.

Wyjaśnia się więc w ten sposób coraz wyraźniej, że organizatorom „armii europejskiej” nie udaje się złamać oporu przeciwko ratyfikacji wspomnianego układu ze strony narodów Europy zachodniej. Coraz szersze koła w tych krajach dochodzą do wniosku, że jedynie szerszą polityką w kwestii niemieckiej jest polityka, zmierzająca do, jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, który umożliwiłby narodowi niemieckiemu zjednoczenie w jednolitym państwie i zajęcie należnego miejsca w rodzinie narodów miłujących pokój. Coraz szersze koła w Europie zachodniej zdają sobie sprawę, że problem niemiecki może i powinien być rozwiązany, biorąc pod uwagę żywotne interesy wszystkich sąsiadów Niemiec oraz interesy pokoju w Europie, a przede wszystkim — aspiracje narodowe ludu niemieckiego.

Nie ulega wątpliwości — pisze na zakończenie Pawłow — że wyrażone przez prasę amerykańską niezadowolnienie z faktu, że na sesji ujawniły się znów sprzeczności między uczestnikami bloku atlantyckiego, odzwierciedla nastroje niektórych przedstawicieli kół rządzących USA.

## Występy „Mazowsza” w Chińskiej Republice Ludowej

**PEKIN (PAP).** Dnia 2 maja zespół „Mazowsze” wziął udział w akademii pierwszomajowej, która odbyła się w ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Pekinie. Tegoroczny wieczorem zespół był obecny na występach regionalnych chińskich zespołów ludowych i na koncercie zespołów chóralnych i orkiestry Centralnego Instytutu Dramatycznego Chin Ludowych.

Dnia 3 maja zespół „Mazowsze” wystąpił z koncertem na stadionie. Koncertu wysłuchało przeszło 40.000 robotników z zakładów przemysłowych Pekinu.

4 maja na stadionie, udekorowanym flagami, portretami Prezesa Rady Ministrów PRL Bolesława Bieruta, Mao Tse-tunga i Malenkowa odbył się koncert „Mazowsza” zorganizowany dla młodzieży chińskiej. Przewodniczący pekińskiego komitetu Związku Młodzieży Chińskiej Czan Taczyn powitał artystów polskich, podkreślając znaczenie przyjaźni obu narodów dla sprawy utrzymania pokoju. W imieniu „Mazowsza” przemawiała ob. Szadzińska. Członkowie „Mazowsza” wręczyli przedstawicielom młodzieży chińskiej sztandar przekazany przez ZMP. Młodzież chińska wręczyła zespołowi „Mazowsze” artystycznie haftowany portret Bolesława Bieruta oraz wiele innych podarunków. Występ „Mazowsza” spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem. Tłumy mieszkańców Pekinu, które nie mogły pomieścić się na stadionie, gromadziły się przed głośnikami, transmitującymi koncert zespołu polskiego.

## Odpowiedź rządu węgierskiego na pismo Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

**BUDAPEST PAP.** Węgierska Agencja Telegraficzna podała, że prof. Joliot-Curie, dr Joseph Wirth i Pietro Nenni zwrócili się z polecenia Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju do rządu węgierskiego z prośbą o poparcie apelu Kongresu do pięciu wielkich mocarstw w sprawie zawarcia Paktu Pokoju.

Dnia 6 maja minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej, Erik Molnar przesłał z polecenia rządu odpowiedź treści następującej: Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej szczerze wita apel skierowany w imieniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju do rządów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie zawarcia Paktu Pokoju i zdecydowanie apel ten popiera.

Wyzwolony naród węgierski uważa, iż podstawowym warunkiem jego twórczej pracy jest pokój, o którego zachowanie niezłomie walczy. Świadczy o tym również 7 milionów podpisów, którymi niemal cała dorosła ludność kraju zadokumentowała swe stanowisko w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, z tego powodu rząd Węgierskiej Republiki Ludowej ze wszelkiej siły popiera każdą inicjatywę zmierzającą do osłabienia napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej popiera bez zastrzeżeń apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, wyrażający żywotne interesy narodów całego świata i jest przekonany, że Pakt Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami wydatnie przyczyni się do odprężenia sytuacji międzynarodowej oraz służyć będzie dziełu pokoju i bezpieczeństwa narodów na całym świecie.

## Tokarz Opara z FSC o nożu Kolesowa

Załoga FSC Starachowice szeroko zainteresowała się sprawą stosowania noża Kolesowa przy obróbce metali. Od dnia 11 maja na wszystkich stanowiskach w oddziale FN tokarze będą posługiwali się tym doskonałym nożem.

Delegowani niedawno do Zakładu „Ursus” w celu zapoznania się z szybkością obróbki i zastosowaniem tego wynalazku u siebie, towarzysze: brzdądzista MARZALEA i majster WOJCIK — przystąpili do szkolenia swoich kolegów w FSC w posługiwaniu się tym nożem. Do chwili obecnej noż Kolesowa zastosowano w oddziale P-1 już na 10 stanowiskach.

Tokarz z FN, EDWARD OPARA, który już od kwietnia posługuje się nożem Kolesowa mówiąc dziś z zadowoleniem: „Po próbach, które wypadły po myślnie — zastosowałem noż Kolesowa. Dzięki temu zwiększyłem swoją wydajność już o 5 procent. Posługując się tym nożem — moje zobowiązania na część Święta 1 Maja — wykonałem przed terminem”.

Tow. FELIKS NIEWADZKI, brzdądzista z oddziału P-3 daje cenną uwagę: oddział FN powinien jak najprędzej wypuścić większą partię noży, tak aby mogli otrzymać je wszyscy tokarze w FSC. Wpływie to niewątpliwie na systematyczne podnoszenie wydajności.

## Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej stanowczo protestuje przeciw prowokacjom granicznym ze strony Jugosławii Nota węgierska do Jugosławii

**BUDAPEST (PAP)** Jak podaje wydział informacji węgierskiego MSZ. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej wystosowało do poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie notę następującej treści:

5 maja 1953 roku o godzinie 13 z jednego z domów wsi Gola, leżącej na terytorium Jugosławii w odległości około 100 metrów od granicy węgiersko-jugosłowiańskiej, jugosłowiańska straż graniczna strzeliła do patrolu węgierskiego pełniącego służbę przy wieży obserwacyjnej na terytorium węgierskim w pobliżu budki dróżnika kolejowego. Dowódca patrolu węgierskiego Barna Vida wszedł wówczas na wieżę obserwacyjną, by stwierdzić dokładnie skąd padł strzał. O godzinie 13 minut 10 jugosłowiańska straż graniczna ostrzelała dowódcę patrolu z automatów i karabinów. Dowódca patrolu węgierskiego Barna Vida został ciężko ranny. Musiano odesłać go natychmiast do szpitala dla dokonania operacji.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej stwierdza, że wielokrotne prowokacje ze strony jugosłowiańskiej straży granicznej zagrażają coraz bardziej życiu żołnierzy węgierskich, pełniących służbę na pograniczu. Tak więc, żołnierz węgierskich wojsk ochrony pogranicza Mihały Farkas zmarł od ciężkich ran, odniesionych 15 kwietnia wskutek bandyckiej prowokacji jugosłowiańskiej straży granicznej. W związku z tym rząd

Węgierskiej Republiki Ludowej wezwał rząd jugosłowiański do wydania odpowiednich zarządzeń dla zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość.

Jednakże zranienie dowódcy patrolu Barny Vidy dowodzi, że żołnierze jugosłowiańskich wojsk ochrony pogranicza kontynuują swą zbrodniczą prowokacyjną działalność. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej poleca swego rządu protestu-je jak najbardziej stanowczo przeciwko nowej burzliwej prowokacji ze strony jugosłowiańskich sił zbrojnych, ostrzega rząd jugosłowiański, że ponosi on całkowitą odpowiedzialność za te prowokacje i kategorycznie domaga się, by rząd jugosłowiański podjął naderaz niezbędne kroki dla niezwłocznego położenia kresu coraz to nowym prowokacjom granicznej. W związku z tym rząd

Węgierskiej Republiki Ludowej wezwał rząd jugosłowiański do wydania odpowiednich zarządzeń dla zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość. Jednakże zranienie dowódcy patrolu Barny Vidy dowodzi, że żołnierze jugosłowiańskich wojsk ochrony pogranicza kontynuują swą zbrodniczą prowokacyjną działalność. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej poleca swego rządu protestuje jak najbardziej stanowczo przeciwko nowej burzliwej prowokacji ze strony jugosłowiańskich sił zbrojnych, ostrzega rząd jugosłowiański, że ponosi on całkowitą odpowiedzialność za te prowokacje i kategorycznie domaga się, by rząd jugosłowiański podjął naderaz niezbędne kroki dla niezwłocznego położenia kresu coraz to nowym prowokacjom granicznej. W związku z tym rząd

## Oredzie prezydenta Eisenhowera do Kongresu amerykańskiego

**NOWY JORK (PAP).** Dnia 5 maja prezydent Eisenhower przedłożył Kongresowi program „pomocy dla zagranicy” na rok finansowy 1953-54. Rząd domaga się wyasygnowania na ten cel 5.828 milionów dolarów. Rząd Trumana preliminował na ten cel na r. 1953-54 sumę 7.600 milionów dolarów.

W oredziu do Kongresu prezydent Eisenhower stwierdza, że zasadniczą część proponowanych kredytów, a mianowicie około 5.250 milionów dolarów przeznaczają na zbrojenia i bezpośrednią pomoc „sojusznikom i przyjacielom w ich wysiłkach obronnych”. Pozostała część kredytów — około 550 milionów dolarów — przeznaczają na cele „techniczne, gospodarcze i badawcze, mogące się przyczynić do efektywniejszego wykorzystania zasobów tych państw”.

Zadając wyasygnowania tak wielkich środków na cele wojenne, Eisenhower usiłuje usprawiedliwić je w Kongresie tym, że rzekomo „brak dowodów prawdziwie pokojowych intencji Związku Radzieckiego”.

Do Kongresu wpłynął również rządowy projekt ustawy, zawierający szereg poprawek do istniejącej „ustawy o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”.

Projekt przewiduje, że z prelimitowanych kredytów w wysokości ponad 5,8 miliarda dolarów na tzw. „pomoc dla zagranicy”, przeszedł 4 miliarda dolarów przeznaczona na materiały wojenne i przeszkolenie wojskowe w ramach ustawy „o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”.

Rządowy projekt ustawy zawiera również „poprawkę Kerstena”, przewidującą kredyty w wysokości 100 milionów dolarów na działalność szpiegowską i dywersyjną przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, rozszerzając ich działalność również na Azję.

# Nowa Huta — sztandarowy obiekt sześciolatki w centrum uwagi narodu

475 ha obszaru, kilkaset tysięcy dokumentacji technicznej, 100 tys. rysunków, olbrzymia wewnętrzna sieć kolejowa o długości torów równej 200 km., pompy wydłubane i zaladunek surowców i gotowych wyrobów w wysokości 10 milionów ton, wielkie piece, stalownie, walcownie, młoty i młotownie, odlewnie, warsztaty mechaniczne oraz elektrownie, wydziały transportowe, warsztaty remontowe, laboratoria i wiele innych oddziałów pomocniczych, półtora miliona ton stali rocznie, 1,5 tyle wynosiła cała roczna produkcja hutnicza przedwojennej Polski, oto — NOWA HUTA.

Ala to nie wszystko. Nowa Huta to także najnowocześniejsza socjalistyczna technika, to pełni zmechanizowana i automatyzowana praca wielkich agregatów hutniczych, to cała sieć zmechanizowanego transportu z całym systemem transportu tasmowych i elewatorów, żurawów, suwnic i potężnych wytwornic wagonowych, to precyzyjne instrumenty kontrolne pomiarowe z aparaturą samoczynną, strzegące prawidłowego biegu urządzeń i utrzymywania ściśle wyrobów na najwyższym poziomie, to całkowite wykorzystanie surowców i użycie produktów wszystkich procesów technologicznych oraz pełniejsze wykorzystanie wszystkich możliwych zasobów energetycznych.

Nowa Huta — to także wydajność pracy hutników 16 razy większa, to koszty produkcji 4 razy mniejsze niż w naszych dawno istniejących hutach, to praca w najbardziej higienicznych warunkach, w czystych, obszernych, jasnych halach, ogrzewanych zimą i chłodzonych latem, w halach opatrzonych w urządzenia wentylujące każde stanowisko robocze, to praca polegająca głównie na uruchomieniu, kontroli i regulowaniu mechanizmów oraz śledzeniu aparatury pomiarowej i precyzyjnych instrumentów.

Oczywiście taki zakład może nas powstać i powstaje tylko dzięki serdecznej pomocy wielkiego przezeń znakomitej dokumentacji technicznej i dzięki dotychczas dostawom ze Związku Radzieckiego ogromnej ilości akomplikowanych maszyn i urządzeń dla wyposażenia kombinatu.

Z braterskiej współpracy z Związkiem Radzieckim, z pracy całego narodu, z ofiarnego wysiłku robotników, techników i inżynierów — budowniczych Nowej Huty, rośnie podkrakowski gigant, największy zakład przemysłowy w Polsce, główny i najważniejszy obiekt planu pięcioletniego.

Zaledwie przed trzema laty ubogie pola — dzisiejszy teren Nowej Huty — wyruszyły pierwsze radzieckie maszyny budowlane. W rok później do budowy kombinatu (bez miasta) wydano przeciętnie 700 wagonów materiałów budowlanych dziennie, a w roku bieżącym szybkość produkcji budowlano-robotniczej w Nowej Hucie będzie prawie 4-krotnie większa niż w roku 1951. Pracują już nowe zakłady Nowej Huty swobodnie „warsztatami”, które jednak rozmiarami i zdolnościami produkcyjnymi przewyższają dotychczasowe, smane w kraju, duże zakłady przemysłowe.

Zgodnie z planem punkt kulminacyjny robót przypada na rok 1953. Obecnie kończy się pierwsze stadium budowy Nowej Huty. Wkraczamy w okres samodzielnego budowania kombinatu, pierwszych etapowych wydziałów produkcyjnych — dwóch wydzielonych materiałów ogniotrwałych, dwóch polowy koksowni, i stacji wielkopiętowej i stacji walcowniczej — szlaka i stacji walcowniczej.

W związku z tym Prezydium Rządu powzięło doniosłą uchwałę w sprawie terminowego oddania do użytku przewidzianych obiektów. Nigdy nie czytaliśmy jeszcze o podobnej uchwale rządu. Jest ona miarą, jaką kierownictwo państwa i naszej partii przywiązuje do budowy i uruchomienia kombinatu. I jest to zrozumiałe, ponieważ kraj nasz potrzebuje coraz więcej metali dla swego szybkiego rozwoju, dla przyspieszenia budowy socjalizmu, dla podniesienia coraz lepszego za-

spokojania potrzeb społeczeństwa. Nie można tego osiągnąć inaczej niż w drodze stałego wzrostu produkcji przemysłowej i doskonalenia techniki.

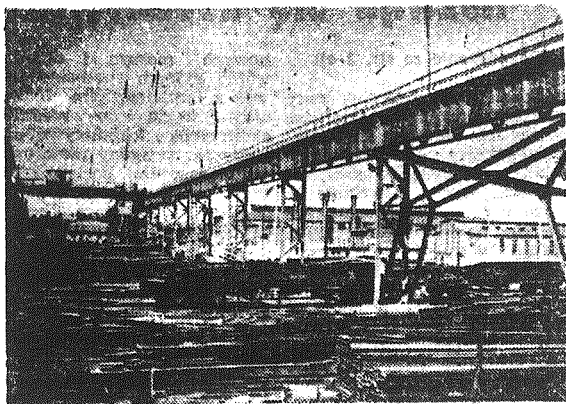
Niedostateczna — choć znacznie większa niż przed wojną — ilość stali ogranicza w wielu dziedzinach tempo rozwoju naszej produkcji przemysłowej. Zwiększyć dopływ stali — to znaczy przyspieszyć tempo rozwoju całego przemysłu. Doskonalenie techniki, zwłaszcza zaś szczególnie zacofanej u nas techniki rolnej, wymaga maszyn, maszyn i jeszcze raz maszyn. I będziemy jej mieli — nasz przemysł maszynowy osiągnął już bardzo dużą zdolność produkcyjną — pod warunkiem, że dostarczymy mu dość stali.

Jasne więc, że w interesie całego narodu i państwa nie możemy opóźnić ani o jeden dzień uruchomienia Nowej Huty, a której szerokim strumieniem popłynie stal dla naszej gospodarki narodowej. Toteż z radością i uznaniem witamy uchwałę Prezydium Rządu, która stawia ze szczególną siłą sprawę budowy Nowej Huty w centrum uwagi całego narodu, która nakazuje traktowanie budowy

stawami do przyspieszenia budowy, a więc wydajną, ofiarną pracą uczestniczyć w budowie najważniejszego, najbardziej kluczowego obiektu — to duża zasługa dla narodu, dla państwa, dla budowy socjalizmu.

W Związku Radzieckim załogi licznych zakładów przemysłowych, zaopatrujących wielkie budowle komunizmu, wykonują swe zadania z entuzjazmem, współzawodniczą między sobą o przyspieszenie terminów dostaw, wysoką jakością produkcji i punktualnością ułatwiają pracę na wielkich placach budowy. Załogi te szczerzą się słusznemu, że — choć oddalone niekiedy o tysiące kilometrów od budowy — uczestniczą w niej, pracując w swych halach fabrycznych.

Bierzmy więc przykład z radzieckich braci, z honorem wypełniajmy obowiązki wynikające z uchwały Prezydium Rządu, pracujmy każdy na swoim posterunku tak, aby budowniczym Nowej Huty niczego nie zabrakło do wykonania ich zadań, aby sztandarowy obiekt naszej 6-letki росł w przewidzianym tempie, aby w ustalonym przez



Na zdjęciu: Fragment transportera międzychalowego (estakady), który służy do rozładowania i dostarczania surowców do poszczególnych hal produkcyjnych Kombinatu.

CAF-fot. Tymiński

kombinatu, jako najważniejszej, najbardziej kluczowej pozycji budownictwa socjalistycznego.

Nakłada to na wszystkich dostawców Nowej Huty odpowiedzialność ale i szczerze obowiązki. Przyczynić się terminowymi, a nawet przedterminowymi do-

partię i rząd terminie zaplanęły wielkie piece i marteny Nowej Huty, aby zawirowały walec, aby jak najszybciej rozpoczęła pracę Nowa Huta — symbol braterstwa — polsko-radzieckiego, kuznia siły i dobrobytu Polski, kuznia pokoju i socjalizmu.

# Prezydium GRN w Jedlni uczyniło krok... wstecz

Był okres, że gmina Jedlnia cieszyła się opinią produkującej w powiecie kozienickim. Prezydium GRN poświęcało wiele wysiłku dla aktywizacji członków Rady, rozszerzało współpracę z aktywnym społeczno-politycznym w komisjach, troszczyło się o planową i skuteczną działalność komisji, o lepszy styl pracy sołtysów, o wysoką świadomość polityczną ogółu mieszkańców gminy. Tak było przez dłuższy czas po wyborach nowych organów jednolitej władzy ludowej — w roku 1950 i w następnym — w rezultacie gmina Jedlnia zanotowała wówczas wiele osiągnięć gospodarczych i wkroczyła na drogę szybkiego rozwoju.

Przewodniczącą Prezydium GRN, tow. Cwik mówił:

— Przekonaaliśmy się, że w oparciu o szeroki udział radnych w kierowaniu gospodarką gminną, można daleko więcej działać niż w szarym gronie członków Prezydium, choćby to byli najbardziej pracownicy i zdolni ludzie. Komisja Rady przez bezpośredni kontakt z gromadami, przez kontrolę pracy Prezydium i placówek społeczno-gospodarczych pomagają nam spełniać coraz lepiej rolę terenowych organów władzy ludowej, wydawać słuszne decyzje w sprawach ważnych dla ogółu mieszkańców naszej gminy... Zwrócić większą niż dotychczas uwagę na konieczność kontrolowania realizacji wydanych przez Radę uchwał i zaleceń...

Tak było jeszcze przed rokiem.

## DLACZEGO GMINA SPADŁA DO RZĘDU „SŁABYCH”

Od tego jednak czasu dużo zmieniło się w Jedlni na niekorzyść opinii o gminie: nie wykonano planów skupu zboża, żywności, mleka — nie wykonano planu prac szarwarkowych, a w bieżącym roku gmina ta ciągnie się w ogonie z planem finansowym, w świadomościach szarwarkowych, w kontraktacji roślinnej, w dostawach ziemniaków i mleka oraz na plan dalszy zepchnęła sprawę przebudowy ustroju rolnego na wsi, mało uwagi poświęcając zagadnieniom umasowienia idei spółdzielczości produkcyjnej.

Jak to się stało, że w stosunkowo krótkim czasie ta produkująca niegdyś gmina spadła do rzędu „słabych” i „trud-

nych” — jak lubią to określać niektórzy aktywiści powiatowi? U podstaw zaistniałych obecnie niedociągnięć leżą dwa poważne błędy — Prezydium GRN zaniedbało wypróbowanego oręcza krytyki i samokrytyki, jako podstawy leninowsko-stalinińskiej metody wykrywania i przezwycięzania wszelkich usterek w pracy, a przy tym nie umiało bić się skutecznie o należytą opiekę i pomoc ze strony Prezydium PRN i innych władz powiatowych w Kozienicach.

Nie umiano zająć krytycznego stanowiska wobec zlej pracy gminnej placówki CUS-u, zaniedbując bieżącą rejestrację obowiązkowych dostaw zboża, żywności, mleka, ziemniaków, przez co utrudniano sobie kontrolę wykonania obowiązków przez poszczególne gromady i gospodarstwa chłopskie. Nawet teraz zdarzają się liczne wypadki reklamacji ze strony rolników, którzy uregulowali swoje obowiązki, a są niesłusznie zwyznani do odstaw mleka czy żywności.

Prezydium GRN zamierzało podnieść na wyższy poziom kontrolę wykonywania swoich poleceń, zwłaszcza w zakresie planu finansowego i świadczeń rzeczowych. Nie podchodząc samokrytycznie do tej sprawy, zaniedbało ten obowiązek i w rezultacie gmina posiadała za rok ubiegły i poprzednie ok. 65 tys. zł. zaległości w świadczeniach szarwarkowych. Obecnie zaś nie się w tej dziedzinie nie zmieniło, jakkolwiek potrzeby gminy w dziedzinie naprawy dróg są znaczne, czego przykładem może być droga Stoki-Makosy Stare, Jaroski-Stoki, Pionki-Brzoza itd. Niezadawająco również przedstawiają się wpływy na poczet II raty podatku gruntowego, szczególnie w gromadach: Kieszek, Makosy Stare, Jedlnia, Makosy Nowe itd.

## ZANIEDBANO SPRAWĘ SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ

Prezydium GRN osłabiło także swój udział w pracach komisji Rady, zwłaszcza w dziedzinie propagowania idei spółdzielczości produkcyjnej. Np. komisja rolna, w której pracuje 8 osób tylko jeden raz (w lutym) podsuwała myśl zorganizowania wycieczki do spółdzielni produkcyjnych i omówienia statutów spółdzielczych

na zebraniach gromadzkich. Nie sprzymano jednak tych projektów, toteż i Prezydium GRN uważało za stosowne nie rozstrzygać tej sprawy na swoich sesjach, ograniczając się do protokólnego ujęcia tych uwag komisji. Nie wiadomo więc, czy chłopcy z gm. Jedlnia zobaczą w tym roku dobrze zagospodarowane spółdzielnie produkcyjne i czy należą do zapobiegających się ze statutami gospodarstw zespołowych, aby móc przystąpić do zakładania spółdzielni w swoich gromadach.

A chętni już są w Kleszku (Faryna, Gołabek, Jemioł, Zajączkowski, Sieczek), w Jedlni-Kolonii (Wojtas, Szafranek, Boryczka, Maj) i in. Trzeba tylko więcej pracy masowo-politycznej we wszystkich gromadach, więcej poczucia odpowiedzialności Prezydium GRN za pracę każdej komisji Rady i jej członków będących transmisją władzy ludowej z masami pracującego chłopstwa.

## TRZEBA DOKONAĆ MAKSYMALNEGO WYSILKU

Niesłuszne było postawienie sprawy, że za osłabienie aktywności Prezydium GRN w Jedlni, jest ono odpowiedzialne wyłącznie samo. Winę za to ponosi również Prezydium PRN w Kozienicach, które rzadko gości w tej części powiatu. I tak np. opiekun gminy z ramienia PRN ob. Rajca, nie odwiedził Jedlni ani razu, jakkolwiek wyznaczane były terminy przyjazdu (w I kwartale br.). Bolażkami Prezydium GRN nie zainteresował się także Wydz. Rolny KP PZPR, mimo że wie o próbach zorganizowania komitetów założycielskich w Kleszku i Jedlni-Kolonii.

Przedstawiciele z Kozienic dowiedzieli się np. o braku pomocy dla KG PZPR ze strony Komitetu Fabrycznego w Pionkach, do którego zwracali się towarzysze, aby wzmógł pracę uświadamiającą w grupie robotników dojeżdżających z gromady Jedlnia-Kolonii.

Aby radykalnie usunąć zaistniałe błędy w pracy Prezydium GRN i w komisjach Rady, niezbędny jest maksymalny wysiłek ogółu członków Rady; dopilnować celowego podziału pracy w Prezydium Rady, dopilnować planowości i kolegiatności pracy, wzmocnić dyscyplinę pracy (a z tą nie jest najlepiej w Jedlni), przestrzegać kontroli wykonywania ustaw, dekretów i rozporządzeń władz.

U podstaw stylu pracy Prezydium w Jedlni winna znaleźć się niezachwiana, zdecydowana i wnikliwa czujność rewolucyjna oraz krytyka i samokrytyka.

Nie powtarzaj się wówczas szkodliwe uchybienia placówki CUS-u. Nie ujdą bezkarnie złośliwe próby sabotażowania obowiązkowych dostaw żywności mleka przez takich, jak 8-hetarowy Jan Cibor z Jedlni, Franciszek Figurski z Jaroszek, Jan Gałek ze Zdzar i in., a całej gminie przywrócić spokojną opinię, jaką miała przed dwoma laty — opinia produkującej gminy w powiecie kozienickim. Wł. R.

# Rozwija się nasza „fabryka fabryk“

Codziennie, na każdym kroku zetknąć się możemy z dowodami poważnego postępu technicznego w naszym kraju. Owym postępie technicznym — to mechanizacja budownictwa, kopalni i dźwigi. To samochody i motocykle własnej konstrukcji i produkcji. To ciągniki, które mechanizują nie tylko transport, ale także i rolnictwo.

I chwila zastanowienia pozwoli nam zdać sobie sprawę z tego, że postępie techniczny nieodłącznie związany jest z budową ustroju socjalistycznego. W swym genialnym dziele „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ sformułował towarzyszy Stalin podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu: „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki“. I zaraz potem przeciwstawił szlak rozwoju postępu technicznego w kraju socjalistycznym — „zamiast periodycznych przerw w rozwoju techniki, który towarzyszył nieustannie silnym wytwórczym społeczeństwom — nieprzerwane doskonalenie produkcji na bazie najwyższej techniki“.

Omawiając na V Plenum KC PZPR zagadnienia realizacji planu sześciolatniego, towarzyszy Bierut mówił o tym zagadnieniu w odniesieniu do naszego kraju i obecnego okresu: „Dopiero... wysoka technika umożliwiła wysoką wydajność pracy człowieka i stwarza warunki dla wydatnego wzrostu dobrobytu i kultury całego narodu, dobrobytu i kultury mas pracujących, bez czego nie ma socjalizmu“. A inżynierem i technikiem zbranym na II kon-

gresie NOT powiedział: „Szybki postępie techniczny stanowi decydujące ogniwo naszej gospodarki narodowej“.

W żadnej dziedzinie postępie techniczny nie jest tak bardzo związany z budową socjalizmu, jak postępie techniczny w przemyśle budowy maszyn.

## MASZYNY POLEPSZAJĄ WARUNKI PRACY

Ten przemysł — to przede wszystkim „fabryka fabryk“. Jego produkcja służy postawieniu na wyższym poziomie produkcji innych przemysłów i działów gospodarki narodowej. Nowe, lepsze maszyny produkowane przez przemysł zmieniają warunki produkcji i pracy w tysiącach fabryk, na tysiącach budowli, na drogach i kolejach, na rzekach, morzach i w podziemiach kopalni. Te nowe, lepsze, wydajniejsze maszyny przetwarzają pracę milionów robotników na pracę socjalistyczną, godną ludzi wyzwolonych z pęt kapitalizmu.

Jakież są zasadnicze elementy postępie technicznego w produkcji?

Po pierwsze — to zastąpienie pracy ręcznej, pracy fizycznej ciężką pracą maszyn — a więc mechanizacja procesów produkcyjnych. Po drugie — to wprowadzenie do produkcji nowych procesów technologicznych, lepszych i wydajniejszych. Po trzecie — to produkcja coraz to nowych, doskonalonych wyrobów. Wreszcie — używanie coraz wygodniejszych, ekonomiczniejszych surowców.

Odnosi się to do wszelkich gałęzi przemysłu. Odnosi się to do precyzyjnej ścisłości i do przemyślenia budowy maszyn. Bez zastosowania nowej techniki przemysł ten nie potrafiłby dać sobie rady z olbrzymimi zadaniami,

mi, jakie nań nakłada plan sześciolatni, ta gospodarka konstytucja naszego kraju, na okres budowy fundamentów socjalizmu.

Zadania te są olbrzymie, bowiem poziom przedwojenny naszego przemysłu budowy maszyn był niezwykle niskim. Produkcja przemysłu maszynowego ma przebiec w ramach realizacji planu, w stosunku do 1949 roku, wzrosnąć 3,5 raza. W tym produkcji obrabiarek — 20 razy, 12 tysięcy samochodów osobowych, 25 tysięcy ciężarowych zastąpić mają... pustkę, jaką w tej rubryce świeciła nasza przedwojenna statystyka kapitalistycznej Polski. 11 tysięcy traktorów rocznie, 750 kombajnów wyrasta również z jakiejś mizernej cyferki kilkudziesięciu ciągników, wyprodukowanych przed wojną, dając pojęcie o postępie technicznym, planowanym dla naszego rolnictwa. Udział przemysłu budowy maszyn w ogólnej produkcji przemysłowej, który wyrażał się przed wojną cyfrą 7 proc., zaś w roku 1949 osiągnął 19 proc., do końca planu wznieść się na poziom 14 proc.

## SZEROKA BAZA UPRZEMYSŁOWIENIA KRAJU

Trzy lata realizacji planu sześciolatniego przyniosły nam poważny postępie nie tylko ilościowy, ale także pod względem rozwoju nowych rodzajów produkcji. Polska Ludowa ma już np. przemysł budowy samochodów — 3 fabryki plus szereg zakładów pomocniczych, przemysł budowy traktorów, który właśnie święcił uroczystość wypuszczenia 20-tysięcznego traktora.

Obok całych gałęzi przemysłu, których dawniej nie znaliśmy, które u nas powstały z ni-

czego, jak przemysł stoczniowy, samochodowy, traktorowy, zakłady naszego kraju produkują nigdy dotychczas nie produkowane u nas maszyny, umiałyby niażać nas od zagranicy, stwarzając bazę szerokiego uprzemysłowienia kraju.

Pierwsze trzy lata realizacji planu sześciolatniego — to około 100 typów nowych maszyn, wyprodukowanych przez nasze fabryki. Znajdziemy wśród nich i nowe typy ciężkich obrabiarek, ciężkich tokarek do walców, karuzelówek o średnicy 3200 mm, młotów o sile 3 tysięcy kg. Znajdziemy maszyny dla naszego przemysłu górniczego, wrębniarki, „kaczki dżiohy“ mechanizujące ładowanie, wreszcie polski kombajn węglowy KW-57. Ładowniki zasierzutne, wozy kopalniane dużej pojemności, wreszcie nowe typy transporterów kopalnianych — to chlubny dowód wysiłku nie tylko naszych wykonawców, ale i konstruktorów, bowiem obok stosowania w tej dziedzinie wzorów radzieckich mamy i własne poważne osiągnięcia. Samochody i traktory, wagony zwykłe i wagony specjalne, własnej konstrukcji autobusy, gama narzędzi rolniczych, w tej liczbie około 15 typów narzędzi przystosowanych do ciągnika.

Wreszcie prototypy kilku maszyn budowlanych, jak żuraw typu „Derricks“, koparek mniejszych o pojemności łyżki 0,25 m sześć. Oto grubo niepełny przegląd ogólnego doboru naszego budownictwa maszynowego.

## OŚIĄGNIĘCIA ODSKOCZENIA DO NOWYCH WYSILKÓW

Ala te osiągnięcia bynajmniej nie sprawiły, że tak chlubnie walczący o coraz wyż-

## Głosy robotników z »Wierzbicy« pod adresem PPK „Ruch“

Robotnicy cementowni „Wierzbica“ są stałymi prenumeratorem „Trybuny Ludu“, „Słowa Ludu“, „Sztandaru Młodych“, „Przyjaźni“, „Przyjaciółki“ i innych czasopism. Wszyscy regularnie wplacają „na prasę“. A ta prasa przychodzi bardzo niepunktualnie. Albo wcale nie, albo z opóźnieniem. I to z jakim opóźnieniem? Całe pięć dni!

Wielu robotników pragnie za kupić sobie książki do biblioteczki po 2,40 zł. Ale gdzie? Na terenie całej fabryki nie ma ani jednego kiosku z książkami.

Wniosek z tego: usprawnić kolportaż dzienników i tygodników dla załogi „Wierzbicy“, uruchomić punkt sprzedaży książek. Najlepiej postawić kiosk obok bramy fabrycznej. Frekwencja kupujących — zapewniona.

Sprawy powyższą kierujemy — jako bardzo pilną — do dyrektora Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch“ Oddział Wojewódzki w Kleszku.

(dokończenie na str. 4.)

Współzawodnictwo—to nie sprawa kancelaryjna

Potrzebna jest codzienna kontrola

W wydziale P-3 STARACHOWICKIEJ FABRYKI SAMOCHODÓW ludzie nie marnują czasu. Jak codziennie tak i dziś nad maszynami pochylają się sylwetki w ciemnych kombinazonach, czarne od smarów ręce sprawnie sterują skomplikowanymi mechanizmami. Obok stanowisk robotycznych rosną piramidy obrabianych detali. Niedługo powstanie tu stalowe klezzcze maszyn w innych wydziałach i wreszcie ludzie prześlą gotowe już części na taśmę, tam gdzie buduje się „Stary”.

Wydział P-3 z nadwyżką wykonał swój plan kwietniowy. Robotnicy z tego wydziału podjęli również wie le długookresowych zobowiązań. — W P-3 — mówi sekretarz KF tow. Kowalczyk — na pewno znajdziecie dobre brygady, które sumiennie realizują i kontrolują swoje zobowiązania. Kierownik wydziału, tow. Zbroja prowadzi nas wzdłuż rzędów wspinających maszyn na stanowisku brygady Jarosa. — Tu znajdziemy na pewno dobry przykład kontroli wykonania zobowiązań — stwierdza sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tow. Jezierski.

W brygadzie Jaros pracuje 25 ludzi. Zadania mają nielatte i odpowiedzialne — wykonują obróbkę 18 różnych detali samochodu. Aby plan roczny wykonać przed terminem, członkowie brygady postanowili wprowadzić metodę Zandarowej, zwiększyć wydajność pracy o 5 proc. i o 10 proc. zmniejszyć ilość braków. Zobowiązania te podjęto w oparciu o tematykę wskazaną przez kierownictwo techniczne a następnie dokładnie przedyskutowano na zebraniu całej brygady.

ROBOTA IDZIE DOBRZE, ALE...

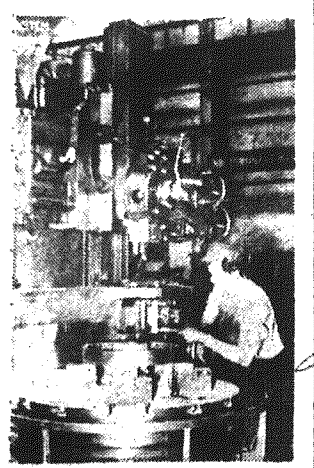
— Robota idzie doskonale — oświadczył nam organizator grupy partyjnej tow. Stupicki. Nasz majster, brygadziści i planowcy dbają o dokładne doprowadzanie planów dziennych do poszczególnych stanowisk. W porę usuwają trudności i „wszystko gra”. — A jak kontrolujecie wykona-nie zobowiązań podjętych przez brygadę? — Towarzysze Stupicki, brygadziści Jaros i obecni przy rozmowie milczą.

— Prawda, przecież mamy specjalny zeszyt — przypomina sobie któryś z robotników — ale gdzie on jest? — Poszukiwania zeszytu nie dały rezultatu. — Pewnie majster zamknął go w szafie — domyśla się wreszcie tow. Stupicki. Na drugiej zmianie zeszyt na pewno się znajdzie. — A czy teraz, po zakończeniu pierwszej zmiany będziecie kontrolować wykonanie zobowiązań? — No nie, bo nie mamy zeszytu. — A czy w ogóle kontrolujecie ich wykonanie? — Różnie to bywa — wzdycha brygadziści Jaros.

W POSZUKIWANIU ZESZYTÓW KONTROLNYCH

Wzdłuż rzędów pięknych maszyn kierownik wydziału P-3 prowadzi nas na drugi koniec hall. Tu pracuje z brygadą II sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej. Kierownik Zbroja sam stawia pytanie: — Czy kontrolujecie wykonanie zobowiązań brygady?

NOWA HUTA, ODDZIAŁ MECHANICZNY



Na zdjęciu: Frezer, Tadeusz Makuta pracując systemem Zandarowej osiąga 170 proc. normy. GAF. fot. Tumilski

Zapytany towarzysz rozkłada bezradnie ręce. — Zeszyt jest — mówi — ale zamknięty przez drugą zmianę. — To znaczy, że pierwsza zmiana gorsza, czy jak? — niecierpliwie się kierownik. — Wcale nie gorsza, ale tak się złożyło, że nie mamy zeszytu pod ręką.

Wędrowka przedłuża się. Kierownik Zbroja i sekretarz Jezierski prowadzą nas teraz na środek hall. Zniecierpliwienie rośnie, ale zeszyty, w których powinny być zapisane wyniki codziennej kontroli zobowiązań wciąż jeszcze pozostają niedostępne. Na koniec westchnienie ulgi — oto brygada, która ma zeszyt.

Brygadziści Kartasiński wyciąga ostrożnie swój zeszyt z szuflady i pokazuje go z triumfem. Ale radość nasza rychło znikła. W starannie poliniowanych rubrykach — pusto. Nikt nie kontrolował jak wzdłuż wydajność pracy członków brygady, jak zmniejsza się ilość braków. Zanotowano jedynie zużycie narzędzi. Tak samo jest w brygadzie tow. Maleckiego. Tak samo jest w wielu innych brygadach.

— Jak oceniacie kontrolę zobowiązań w wydziale P-3? — pyta mój sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej.

— Bardzo źle, towarzyszu — brzmi szczerza odpowiedź.

Zwleżła ocena kontroli wykonania zobowiązań podana przez tow. Jezierskiego odnosi się nie tylko do wydziału P-3, ale również do większości wydziałów FSC w Starachowicach, bowiem o ile prawdą jest, że załoga całej fabryki podjęła wiele cennych zobowiązań, o tyle jest również prawdą, że najbardziej odpowiedzialna praca w toku ich wykonywania — kontrola — została poważnie zaniedbana.

NIE TYLKO STATYSTYKA

Zaniebanie wynikło z niedostatecznego zrozumienia, o jaką kontrolę właściwie chodzi. Towarzysze z Rady Zakładowej położyli nacisk na kontrolę odgórną. W tym celu opracowano projekt formularzy, przy czym zmieniano je wielokrotnie wypróbując to tę, to inną metodę. Tak czy inaczej wszystko to sprowadza się do rejestrowania wykonania zobowiązań poszczególnych wydziałów jako całości, a ogólny obraz otrzymuje się przez porównanie zadań planu z ich rzeczywistym wykonaniem. Taka kontrola jest oczywiście potrzebna, po nieważ pozwala oceniać realizację zobowiązań w skali całego zakładu. Zie się jednak stało, że oprócz wujak formy kontroli statystycznej nie wskazano równocześnie założeń i aktywów partyjno-gospodarczymu właściwych form CODZIENNEJ KONTROLI przy stanowiskach robotycznych. Sprawę tę omawiano wprawdzie w zakładzie, ale pozostawiono ją decyzji kierownictwa poszczególnych wydziałów.

A jednak ta właśnie codzienna oddolna kontrola jest najważniejsza. Tego uczy nas towarzysz STALIN wskazując: „Współzawodnictwa socjalistycznego nie można traktować jako sprawy kancelaryjnej. Współzawodnictwo socjalistyczne jest wyrazem rzeczowej, rewolucyjnej samokrytyki mas, opierającej się o twórczą inicjatywę milionów ludzi pracy”.

— Zeszyt jest — mówi — ale zamknięty przez drugą zmianę. — To znaczy, że pierwsza zmiana gorsza, czy jak? — niecierpliwie się kierownik. — Wcale nie gorsza, ale tak się złożyło, że nie mamy zeszytu pod ręką.

Wędrowka przedłuża się. Kierownik Zbroja i sekretarz Jezierski prowadzą nas teraz na środek hall. Zniecierpliwienie rośnie, ale zeszyty, w których powinny być zapisane wyniki codziennej kontroli zobowiązań wciąż jeszcze pozostają niedostępne. Na koniec westchnienie ulgi — oto brygada, która ma zeszyt.

Brygadziści Kartasiński wyciąga ostrożnie swój zeszyt z szuflady i pokazuje go z triumfem. Ale radość nasza rychło znikła. W starannie poliniowanych rubrykach — pusto. Nikt nie kontrolował jak wzdłuż wydajność pracy członków brygady, jak zmniejsza się ilość braków. Zanotowano jedynie zużycie narzędzi. Tak samo jest w brygadzie tow. Maleckiego. Tak samo jest w wielu innych brygadach.

TRZEBA ZNAC CODZIENNE TRUDNOŚCI, ABY JE USUWAĆ

Taka właśnie szczerza samokrytyka jak jest potrzebna wszędzie tam, gdzie brygady walczą o pełne wykonanie podjętych zobowiązań. Może się ona zrodzić tylko na gruncie dokładnej, codziennej kontroli osiaganych rezultatów. Znajdąc codzienne swoje trudności i braki robotnicy dokonują samokrytycznej oceny swej pracy i starają się zaradzić zlu. Znajdąc codzienne kłopoty swych brygad, brygadziści i majstrowie, organizatorzy grup partyjnych, mężowie zaufania, kierownicy wydziału i cały aktywny mają już podstawy do udzielania robotnikom skutecznej pomocy przy usuwaniu trudności w walce o pełne wykonanie zobowiązań. Po to właśnie potrzebna jest codzienna kontrola.

A trudności, które trzeba przezwyciężać nie brak w każdym z wydziałów. Np. w wydziale P-3 robotnik tow. Bugajski, który wraz z całą brygadą podjął wiele zobowiązań skarży się na nadatki przy odkuwkach z żużli i na złą jakość satelitów mechanizmu różnicowego. Wszystko to opóźnia wy-

konywanie zobowiązań. I tak długo, jak długo nie wprowadził się systematycznej kontroli ich wykonania, podobne usterki stale będą przeszkadzać w walce o realizację zobowiązań.

Trzeba więc zmienić szkodliwą proporcję między dwiema metodami kontroli w FSC. Statystyka niechaj nią pozostanie, lecz niech nie zastępuje codziennej kontroli przy stanowiskach robotycznych. Nie wolno uspokajać się, że ten czy inny wydział z nadwyżką wykonuje plany, a więc jego załoga realizuje również zobowiązania długookresowe. Tutaj potrzebna jest systematyczna kontrola sprawowana przez brygadziści, organizatorów grup partyjnych i mężów zaufania. Taka kontrola w porę dostrzeże braki i zmobilizuje kierownictwo techniczne oraz aktywność partyjną do udzielenia założeń pomocy w przewyżczeniu trudności. Wówczas zobowiązania długookresowe na pewno zostaną wykonane w terminie.

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Z życia partii

Wybory do komitetów gminnych

Obecnie na terenie naszego województwa przebiegają wybory do władz organizacji partyjnych w miastach i wsiach. Rozpoczynają się również wybory do komitetów gminnych PZPR. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze to wielkie wydarzenia w życiu każdej organizacji partyjnej. W świetle ostrej krytyki i samokrytyki oceniona została dotychczasowa jej praca i wytyczony kierunek pracy partyjnej. W dyskusji towarzysze winni zwrócić uwagę na to, jak członkowie partii walcząc z kulawstwem, przyczyniają się do rozbudowy i umocnienia spółdzielni produkcyjnych, jak mobilizują oni bezpartyjnych chłopów do osiągnięcia wyszych planów z ha i wypełniania obowiązków wobec państwa, jak KG realizuje Uchwałę Grudniową KC, jak troszczy się o czystość i rozbudowę gromadzkich organizacji partyjnych oraz o stałe podnoszenie poziomu ideologicznego politycznego członków i kandydatów partii.

Te zagadnienia obecnie są najważniejsze w naszej pracy partyjnej na wsi. Toteż na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych, na których wybrane zostaną nowe komitety gminne, należy głęboko i wszechstronnie przeanalizować jak gminne organizacje partyjne zrealizowały dotychczas te zadania.

Jasne jest, że w realizacji tych zadań potrzebna jest systematyczna pomoc KG ze strony KP. Toteż na zebraniach wyborczych do KG przedstawiciele KP nie tylko winni wskazać kierunek dalszej pracy gminnym organizacjom partyjnym ale i — co jest bardzo ważne — winni wyciągnąć wnioski również dla KP, wnioski których realizacja pozwoli na lepszą i owocniejszą pomoc komitetom gminnym, na sprawniejsze kierowanie pracą partyjną na wsi. (j)

Rozwija się nasza „fabryka fabryk”

(Dokończenie ze str. 3-ej)

szczy poziom techniczny swej produkcji przemysł zamierza spocząć na laurach, że uznał swe sukcesy za dostateczny wkład w budowę podstaw socjalizmu. Wręcz odwrotnie — osiągnięta są odskocznią do nowych wysiłków. I program nowych wyrobów przemysłu budowy maszyn na najbliższy okres rozszerza się znacznie. Ujrzymy wśród prototypów wykonanych w r. b. specjalne samochody „Star” (wywrotki, wozy specjalne, strażackie itp.), ujrzymy motocykle 350 cm<sup>3</sup>, potężne turbogeneratory, dzwigi o wielkiej nośności dla budownictwa i transportu. Znajdziemy nowe obrabiarki, ciężkie karuzelówki o coraz większych parametrach, obrabiarki zespolone, czyli agregatowe, automaty spawalnicze, nowe maszyny dla górnictwa naftowego, pozwalające na nowe sposoby wiercenia.

W tym samym czasie produkcja seryjna obejmie 165 typów

nowych maszyn i urządzeń, wśród których spotkamy parowóz z mechanicznym ładowaniem węgla do paleniska, elektryczną lokomotywę dalekobieżną, wagony motorowe i przyczepne dla pociągów elektrycznych ruchu podmiejskiego, dzwigi 45-tonowe, koparki o pojemności łyżki 0,50 i 1 m sześć. Spotkamy nowy typ statku — trampa o ładowności 5.000 ton i 19 nowych typów maszyn rolniczych.

INSTYTUTY NAUKOWE — KUŹNIAMI POSTĘPU TECHNICZNEGO

Nasz przemysł budowy maszyn osiągnął na drodze postępu technicznego znaczne wyniki w dziedzinie mechanizacji pracy, a więc w realizacji pierwszego z elementów postępu technicznego. On właśnie był terenem wprowadzania coraz to nowych procesów technologicznych. Szybkość obrabiania metali powiększyła znac-

nie wydajność oddziałów mechanicznych fabryk. Metalurgia natryskowa pozwala olbrzymie oszczędności metali i pracy przy remontach. Obrabianie bezwiorowa, elektrośrodko ostrzenie narzędzi metodą doko-kontaktowa, nagrzewanie prądami wysokiej częstotliwości przy hartowaniu stali — właśnie owa wyższa, socjalistyczna technika, z której swianiem spotykamy się w tak licznych zakładach, „Starachowice”, „Urusus”, „Starachowice”, „ZISPO” i w szeregu innych.

Jeśli chodzi o surowce dla olbrzymiej produkcji, to bieractwo nasze opanowało produkcję 40 gatunków stali specjalnej; w obecnej chwili jesteśmy w stanie produkować wszelkie znane powszechnie gatunki stali. A jednocześnie w coraz większej mierze stosujemy rowce zastępcze zamiast metali kolorowych i innych deficytowych materiałów. Na odzie przychodzą tu masy plastyczne, bazył itp. W odlewniach stosowane będzie żelwo ciągle i żelwo modyfikowane. Szeroko stosować się będzie węglanie i odwęglanie w atmosferze gazowej, świeżenie staleniem w procesach martenowskich — będące zastosowaniem chemizacji procesów produkcyjnych w przemyśle budowy maszyn.

Cały ten olbrzymi postęp techniczny osiągnięty przez nasz „przemysł przemysłowy” przez przemysł budowy maszyn — został zaplanowany, wykonany do planu rozwojowy naszego przemysłu.

Planowanie postępu technicznego, o którym z przekąsem wyrażają się uczeni burżuazni, stało się u nas zupełnie powszechną rzeczą. I tak, i przed racjonalizatorami fabrynymi, zwłaszcza spośród robotniczych, stawia się nierdzownie konkretne tematy produkcji do racjonalizowania, tak i przed naszymi kuźnikami postępu technicznego — inżynierami naukowymi poszczególnych gałęzi wytwórczości, stawiane są zagadnienia naukowe do rozwiązania, zagadnienia związane z podniesieniem technicznej kultury produkcji.

Spełnienie tych wysiłków zadań w tej skali oczywiście stało się u nas możliwe tylko i jedynie dzięki obywatelom, którzy, jak nasz przemysł, w szynowy otrzymują ze Związku Radzieckiego. Licencje, jak i na samochody „Warszawa”, „Lublin”, koparki, kombi i inne maszyny górnicze; dokumentacja techniczna i technologiczna; maszyny, które jeszcze nie produkujemy wreszcie stałe i systematyczne dzielenie się wszelkimi osiągnięciami czy to naukowymi, teoretycznymi, czy też praktycznymi stachanowców — oto co charakterystycznie współpracę przemysł radzieckiego z przemysłem Polski Ludowej. Oto dzięki czemu możliwe było tak potężne osiągnięcia naszego — dawniej zacofanego, słabiejiego przemysłu budowy maszyn — dziś rażącej postępu i dynamicznego rozwoju.

Zbiurokratyzowany i bezduśny stosunek do najbardziej żywo-wolnych spraw mieszkańców i — przecież niedopuszczalny!

L. DANIŁOWICZ

J. DĄBROWSKI

To nie tylko sprawa listów i zażaleń

Jedną z istotnych form łączności władzy ludowej z masami jest działalność referatów skarg i zażaleń. Ilość napływających listów świadczy o zaufaniu mas do rad terenowych, które w tym celu powołano, wnikliwego, pełnego serdeczności i zyczliwego uosobienia się przeważającej większości przyzwoitych do skarg obywateli.

Na terenie naszego województwa do tej pory jednak nie wszystkie prezydja rad narodowych rozumieją, że listy mogą im pomóc w nawiązywaniu więzi z terenem i ułatwić dalszą pracę.

Do rad, które jeszcze nie doceniają tej sprawy należy m. in. Prezydium GRN w MORAWICY i Prezydium PRN w Kielcach, o czym wyraźnie świadczą następujące fakty:

W ciągu 1952 r. do Prezydium GRN w Morawicy wpłynęło zaledwie 22 skargi, w tym większość z nich była przysłana z Prezydium PRN w Kielcach do rozpatrzenia.

W bieżącym roku, w ciągu blisko 4 miesięcy ani jedna skarga nie wpłynęła bezpośrednio do Prezydium GRN w Morawicy, tymczasem 10 zostało przysłanych z PRN do rozpatrzenia.

Wniosek z tego jest jasny. Po prostu Prezydium GRN w Morawicy nie cieszy się zaufaniem mieszkańców gminy.

Dlaczego tak jest, postaramy się wyjaśnić.

ZBIUROKRATYZOWANA I FORMALISTYCZNA PRACA

Większość listów, które zostały skierowane z PRN do rozpatrzenia w Morawicy dotyczy klasyfikacji gruntów, obowiązkowych dostaw dla państwa itp. Wiele spraw — jak mówi sekretarz GRN tow. Stanisław Kusza — można załatwić od ręki. Zgadza się z tym. Np. sprawa Wincentego Rogowskiego z Obic, który niesłusznie domagał się zmniejszenia obowiązków wobec państwa, nie wymagała kolegiatnego omówienia. Miszka on za-

z nim rozmawiać, że kara została umorzona.

I kto ma rację? Czy więc nie byłoby słuszniej, aby do autora listu dotarł pracownik Prezydium PRN w Kielcach i wnikliwie zajął się tą sprawą zamiast wypisywać bezduśne papierki?

Jak bardzo załatwianie skarg i zażaleń w GRN w Morawicy jest zbiurokratyzowane i formalistyczne potwierdza sposób załatwienia spraw ob. Jana Matej z Brudzowa i Juszczyka z Ostrowca.

Ob. Jan Mateja pod koniec ub. r. wniósł skargę do Prezydium PRN w Kielcach na przewodniczącego GRN w Morawicy Edwarda Nowaka, który przyszedł do niego w stanie nie trzeźwym w sprawie podatku. I kiedy Mateja uiścił ratę podatku w wysokości 230 zł. sołtysowi Zawadzkiemu, przewodniczącemu Nowak robił u niego w domu karczemne awantury.

W tej sprawie do Prezydium GRN w Morawicy przyjechał pracownik PRN. I jak ją załatwił?

Zamiast pojechać do Brudzowa i na miejscu zbadać sprawę, zrobił protokół... „że podobny fakt nie miał miejsca”. Protokół ten podpisał... oczywiście sam przewodniczący. I sprawa załatwiona. I tym zadowolilo się Prezydium PRN w Kielcach, które ma wiele dowodów na to, że w Prezydium GRN w Morawicy nie jest dobrze.

A świadczy o tym jeszcze inny fakt.

W realizacji obowiązków wobec państwa winni przodować przede wszystkim pracownicy GRN i aktywni gminni. Z tej słusznej zasady wyszedł autor listów do KP PZPR, do PRN i KW PZPR, który zwracał uwagę na sprawę nie wywiązania się z tych obowiązków przez zastępcę sołtysa of-

Juszczyka. A w anonimowym liście do PRN autor podaje, że Juszczyk zalega m. in. z odstawą 250 kg żyta.

I tym razem, zamiast wystąpić komisję, celem zbadania tej sprawy, PRN ograniczyło się do wysłania listu, aby sprawę zbadało... GRN w Morawicy.

A jak tam została załatwiona ta sprawa, przytoczamy wyjątki z pisma Prezydium GRN z dnia 2. III. br. wysłanego do PRN... „prośba ta, która wpłynęła do Prezydium PRN w Kielcach (anonim) o oś(1) prawdy posiada, lecz jak przeprowadzone dochodzenie, to pisał ją również taki, który z obowiązków nie wywiązuje się (Wit Domagała)”. I tu następuje wyliczenie założeń Wita Domagały. A dalej czytamy, że „wyżej wymieniony za nie wykonanie powyższych założeń został ukarany, ale kara dotychczas nie została ściągnięta(1)!”

A więc zrobiono dochodzenie przeciwko przypuszczalnemu autorowi listu (czy tylko napewno Domagała), a Juszczyka, który nie tylko zalega z odstawą zboża, zostawiono w spokoju. Czyli nie tylko bezduśność i formalistyczne załatwienie się skargi i zażaleń, ale także... po kumotersku, usiłując tłumaczyć krytykę.

Zrozumiałe więc jest teraz dlaczego Prezydium GRN w Morawicy nie ma zaufania u mieszkańców gminy i jest oderwane od terenu.

Nierozumiałe jest dla nas tylko jedno. A mianowicie: jeśli Prezydium PRN w Kielcach zna to wszystkie fakty, dlaczego nie wyślęgnęło z nich odpowiednich wniosków i dlaczego je toleruje?!

Dzisiaj odczyt w Woj. Domu Kultury w Kielcach

— odczyt „Wkład Stalina w zwycięstwo Wielkiej Wojny Narodowej i budownictwo komunizmu w ZSRR”.

Chłopi z powiatu radomskiego jadą do Zakopanego

Pod hasłem „Zakopane w słońcu” Zarząd Powiatowy ZSCH i „Orbis” w Radomiu organizują w dniu 22 maja br. 2-dniową wycieczkę do Zakopanego. Program wycieczki przewiduje zwiedzenie Muzeum Lenina w Poroninie, zwiedzenie Zakopanego, Muzeum Tatrzńskiego, przejazd kolejką linową z Gubałówki na Kasprowy Wierch itp.

Wyjazd nastąpi około godziny 19 specjalnym pociągiem turystycznym. Wyżywienie i noclegi zapewnione.

Powrót do Radomia nastąpi w dniu 24 bm. Zgłoszenia zespołowe i indywidualne przyjmują do dnia 16 bm. Zarząd Powiatowy ZSCH w Radomiu (ul. Zeromskiego 53) i „Orbis” (ul. Zeromskiego 36). Koszt wycieczki od jednej osoby wynosi 135 złotych.

Walka o czystość naszych miast trwa nadal...

Dużo czasu upłynęło od chwili rozpoczęcia wiosennej akcji sanitarno-porządkowej w naszych miastach. Akcja ta częściowo spełniła już swoje zadanie. Właściciele, dozorycy i mieszkańcy zabrali się do porządkowania klatek schodowych, piwnic i strychów, do prowadzenia do czystości podwórka, śmietniki i zlewy.

Od początku akcji do chwili obecnej odbyło się w naszych miastach wiele kontroli społecznych, które stwierdziły w wielu posesjach dobry, a nawet wzorowy stan sanitarny. Na szczególną pochwałę i wyróżnienie zasługują zwłaszcza posejacy przy ul. Cęgielskiej 25 w Kielcach i przy ul. 1 Maja 4 w Radomiu. Dobrze utrzymane śmietniki, czyste podwórka — to widomy znak, że właściciele i dozorycy dobrze zrozumieli znaczenie porządku i higieny.

Przykład, w jaki sposób należy zabrać się do usunięcia nieporządków, można również brać z posejacy przy ul. Wspólnej 13, Siennej 6, 8, Stalina 4 w Kielcach oraz z posejacy przy ul. 1-go Maja 20, 24, 6, 8 i 10, przy ul. Lubońskiego 2, 26 i 32 w Radomiu.

Niestety, jest jeszcze w naszych miastach wielu „bruda-

sklepy: PSS nr 81 (Sienkiewicza 36), MHD nr 42 (1 Maja 48), sklep nabiałowy MHD przy ul. Niedziałkowskiego — wszystkie w Radomiu.

W Kielcach natomiast w niechlujstwie „przodują” zakłady zbiorowego żywienia, a mianowicie „Bar Krakowski” — już niejednokrotnie „uwieczniani” na naszych łamach, „Bar Lyso-górski”.

Wzorową czystość natomiast zaprowadzono w „Barze „Sawoy”. Czysto i estetycznie jest również w Barze „Rybnym”.

Dyrekcje MHD, PSS i MHM w Radomiu oraz Kielcekich Zakładów Gastronomicznych winny wyciągnąć właściwe wnioski ze spostrzeżeń kontrolerów sanitarnych i dopilnować usunięcia brudów z podległych im placówek. Społeczeństwo nasze chce bowiem zaopatrzyć się w artykuły spożywcze w sklepach czystych i jeść w estetycznym otoczeniu. (JK)

Słowo kieleckie

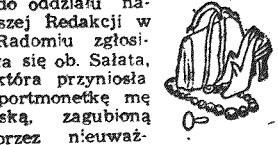
„SIEDEM KWIATÓW” UL. GROCHOWEJ



Ulica Grochowa w Kielcach, to ulica sadów, działek i ogródków. Szczególnie teraz, w okresie wiosny, posiada ona wiele uroku. Drzewa niemal całkowicie zasia-

niają swymi koronami niskie parterowe domki a kwiaty napełniają całą ulicę aromatem, który z przyjemnością wdycha każdy przechodzień. Ale wdycha dopóty, dopóki nie dojdzie do posesji Nr 24, gdyż wówczas chwytają się gwałtownie za nos i umyka, a znalazłszy się w bezpiecznej odległości przystaje i zadaje sobie pytanie: „Czy mieszkańcy tego domu mają chronić katar i stracił wskutek tego zmysł powonienia, a jeśli są zdrowi, to dlaczego wylęwiają na ulicę nieczystości, które swymi wyciekami zatrują powietrze w promieniu kilkudziesięciu metrów?”

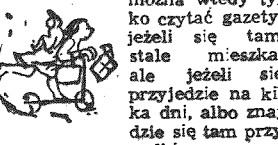
CZYJA PORTMONETKA?



W tych dniach do oddziału naszej Redakcji w Radomiu zgłosiła się ob. Sałata, która przyniosła portmonetkę me ską, zagubioną przez „nieuważnego mieszkańca naszego miasta w dniu 4 bm. w autobusie MKS Nr 1.

Portmonetka zawiera pieniądze papierowe i bilon oraz kartę posilkową wydaną przez Kasyno Wojskowe. Właściciel zgubiony jest o ogłoszenie się do oddziału Redakcji „Słowa Ludu” w Radomiu (ul. Moniuszki 26) po odbioru portmonetki, w godzinach od 8 do 15.

PROŚBA DO „RUCHU”



W Pacanowie można wtedy tylko czytać gazety, jeżeli się tam stale mieszka, ale jeżeli się przyjedzie na kilka dni, albo znajdzie się tam przy padkiem — z czytania trzeba zrezygnować. A dlaczego? Dlatego, że nie ma tam kiosku z gazetami i można gazetę abonować, a kupić jej nie ma gdzie.

„Kto nie prenumeruje, ten nie czyta” — zwykło się tutaj mówić. Ale niemożność nabycia gazety, niebýt dobrze świadczy o kulturze danej miejscowości. Zbliżają się Dni Oświaty, Książki i Prasy, które powinny przynieść mieszkańcom Pacanowa podarek w postaci stałego kiosku „Ruchu” — kończy nasz informator ob. Wł. Dryndos.

Piątek 8 maja 1953 r.

co gdzie i kiedy?

KIELCE — TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO — nieczynny.

KINO „MOSKWA” — O godz. 14 film produkcji radzieckiej pt. „Bitwa Stalingradzka” II seria. Cena biletów 1,35 zł.

O godz. 16, 18 i 20 film produkcji NRD pt. „Chłopcy z nad Kenicksee”.

KINO „WARZAWA” — film produkcji czeskiej pt. „Ślub z przeszkodami”. Początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — Wystawa: „Walki wolnościowe w malarstwie, grafice i rzeźbie”. W 80 rocznicę powstania styczniowego, „Krajobraz Ziemi Krakowskiej i Podhala w obrazach St. Kameckiego” oraz stałe zbiory Muzeum. Muzeum otwarte od godz. 9-15.

TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO — sztuka J. Lutowskiego w 3-ach aktach — „Sprawa rodzinna”.

KINO „BAŁTYK” — film produkcji francuskiej — „Nędznicy”.

KINO „HEL” — nieczynna.

MUZEUM (ul. Kelleś Krauz 19) 1-Majowa Wystawa: Malarstwa, Grafiki i Rzeźby oraz Wystawa Sztuki Czechosłowackiej XIX i XX wieku.

apteka dyjurna

KIELCE Apteka społeczna Nr. 3 — Plac Partyzantów 16. RADOM Nr. 13 (Plac 3-go Maja).

Walki wolnościowe w malarstwie, grafice i rzeźbie

Nowa wystawa objazdowa w Muzeum Świętokrzyskim

3 bm została otwarta w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach nowa wystawa objazdowa — „Walki wolnościowe w malarstwie, grafice i rzeźbie”.

Wystawa składa się z 6 plansz z mapami i 17 ekranów z 194 reprodukcjami fotograficznymi dzieł słynnych artystów, żyjących w okresie od wielkich średnich do lat nam współczesnych. Plansze i ekrany obrazują walki o wolność, począwszy od XIV wieku w Niemczech, w Holandii, a następnie rewolucję Cromwella w Anglii, walki o wolność Ameryki, wielką rewolucję francuską. W obrazach, rzeźbie i grafice można ujrzyć powstania w XIX wieku w Polsce, walki o wyzwolenie Grecji, Włoch i Hiszpanii, rewolucję lipcową we Francji, wiosnę ludów, pierwszą działalność komunistyczną, powstanie tkaczy śląskich, ruchy wolnościowe w Anglii, rok 1871 w Paryżu, aż wreszcie 1905 rok i Wielką Rewolucję Październikową.

Inne plansze przedstawiają ruchy rewolucyjne w krajach kapitalistycznych po Październiku 1917 roku, walki wolnościowe w Chinach, Korei, Wietnamie oraz w innych krajach kolonialnych. Wystawę zamykają reprodukcje dzieł współczesnych artystów.

Ekspozytury PKO wydają wykazy obligacji Narodowej Pożyczki wylosowanych w I, II i III losowaniu

Oddział Wojewódzkiej Powiatowej Kasy Oszczędności w Kielcach zawiadamia, że I Oddział Miejski PKO w Kielcach ul. Sienkiewicza 6 oraz ekspozytury powiatowe PKO zostały zaopatrzone w wykazy obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich wylosowanych w I, II i III ciągnięciu, które mogą być bezpłatnie podejmowane przez zakłady pracy (i przez upoważnionych pracowników)

Ekspozytury PKO mieszczą się w następujących miastach naszego województwa: Radom — Pl. 3 Maja. Busko — przy Banku Rolnym. Pińczów — przy NBP. Opoczno — Pl. Kościuszki. Opole — przy GKS-ie. Sandomierz — przy NBP. Ostrowiec — Aleja 63

Uwaga — zbieracze ziół

Wiosenny zbiór ziół obejmuje: korzenie biedrzyca i lopiana, kłącze kozłka lekarskiego, perzu, tataraku (niekorowane), ziele tomki wodnej, polonicznika, tasznika, liście brzozy, jeżyny, maliny, podbiały, pokrzywy, porzeczki czarnej (z ogrodu), kwiat kasztanowca, głogów z liśćmi, jasnoty białej i koniczyzny białej.

Przed przystąpieniem do zbioru, w punkcie skupu surowców zielarskich należy uzgodnić ilość ziół, jaką zbieracze podejmują się zebrać. Uchroni to zbieraczy od materialnych strat i zmarnowania surowca, gdyż punkty skupu pracują zgodnie z planem i mogą nie przyjąć surowców nie zamawianych, jeśli plan skupu już wykonały.

W punkcie skupu należy także uzyskać dokładne instrukcje o zbiorze, suszeniu i dostawie surowca, gdyż dostawione ziola powinny być jak najlepsze.

W Kielcach punkt skupu surowców zielarskich mieści się przy ul. Daszyńskiego Nr 3.

Zbieracze, którzy po raz pierwszy przystępują do zbioru, a w pobliżu nie mają placówki skupu, mogą zwracać się o wskazanie, informację osobiście lub listownie do Zakładów Surowców Zielarskich w Krakowie ul. Warszawska Nr 10.

Młodzi przodownicy pracy, racjonalizatorzy, produkujący chłopi zgłaszajcie się na studia przygotowawcze do szkół wyższych

Wojewódzka Komisja Kwalifikacyjna rozpatrując podania kandydatów o przyjęcie na dwa letnie studia przygotowawcze do szkół wyższych przedłuża termin ich składania do dnia 13 bm.

Przypominamy, że o przyjęcie na dwuletnie studia przygotowawcze mogą ubiegać się do pośrednictwa zakładowych organizacji ZMP i rad zakładowych młodzi przodownicy pracy i racjonalizatorzy, najdodniejsi robotnicy z zakładów przemysłowych oraz produkująca młodzież wiejska, — członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy z PGR i POM, małorolni i średniorolni chłopi indywidualni.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na studia przygotowawcze muszą wykazać się co najmniej dwuletnią pracą w produkcji, wyróżniając się aktywną pracą społeczną oraz posiadając wiadomości z zakresu 7 klas szkoły podstawowej. Na studia przygotowawcze przyjmowana jest młodzież w wieku od 18 do 26 lat.

Podania kandydatów rozpatrzy i zaopiniuje kierownictwo zakładu pracy, zarząd spółdzielni produkcyjnej lub gmina rada narodowa. Ostateczną decyzję o skierowaniu kandydata na studium przygotowawcze do szkół wyższych wyda Wojewódzka Komisja Kwalifikacyjna.

Podania należy kierować do Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej przy Zarządzie Wojewódzkim ZMP w Kielcach. Do podania należy dołączyć: własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, dokładną charakterystykę wydaną przez zarząd koła ZMP, metrykę urodzenia i zaświadczenie o dobrym stanie zdrowia.

FAKOŚIŃSKI Marian, zam. Chmielnik zgubił kartę meldunkową wydaną przez MRN Chmielnik oraz pokwitowanie ankiety. 1153-P

SYNOWIEC Wacław, zam. Sienkierz zgubił kartę meldunkową wydaną przez GRN Bodzentyn. 1159-P

ZALUŻNA Krystyna, zam. Białek zgubiła legitymację Zakładów Metalowych Skarżysko. 1160-P

SKORUŚKA Karolina, zam. Skarżysko zgubiła legitymację Zw. Zawodowych wydaną przez Zw. Zaw. Skarżysko. 1161-P

SEZERBA Remigiusz, zam. Caków zgubił kartę meldunkową wydaną przez Prez. GRN w Przasławiu. 1161-P

FABROWSKI Ryszard, zam. Kielce zgubił dowód kolejowy Nr. 220660 wydany przez DOKP Lublin. 1193-G

KRAZEK Tadeusz, zam. Postolice zgubił kartę meldunkową wydaną przez GRN Dymlyny oraz pokwitowanie ankiety. 1193-G

STASIC Władysław, zam. Sameśno zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Metalową w Kielcach. 1194-G

STULEBLAK Marian, zam. Skrośno zgubił przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 1197-P

ZGUBIONĄ pieczętą: Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Wojskowych R.P. Zakładowa Organizacja Związkowa Nr. 4 Okręg Kielce. 1198-G

WOZIŃSKI Weronika, zam. Skarżysko zgubiła przepustkę stałą wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 1197-P

ZUKOWSKI Andrzej, zam. Kielce zgubił legitymację szkolną wydaną przez Gimnazjum Zeromskiego Kielce. 1198-G

BREZKO Zofia, zam. Suchedniów zgubiła kartę meldunkową wydaną przez GRN Berezów. 1189-G

KILIJANEK Wacław, zam. Jasieniec Solecki, zgubił kartę meldunkową Nr. 557M oraz pokwitowanie ankiety GRN Ciepłców. 1290-P

SZCZYGIELSKI Władysław, Helena, zam. Owadów zgubił karty meldunkowe Nr. K-IX-43830, K-IX-43831. 1291-P

ZAJĄC Stanisław zgubił przepustkę wydaną przez Zakłady w Pionkach. 1292-P

BUGAŁE Tadeuszowi, zam. Ników skradziono przepustkę wydaną przez Zakłady Mechaniki Przemysłowej Skarżysko. 1293-P

CZERWONKA Jadwiga, zam. Skoby zgubiła legitymację wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 1294-P

MICHAŁSKA Anna, zam. Ostrowiec zgubiła legitymację służbową oraz przepustkę stałą wydaną przez OZPO Ostrowiec. 1295-P

BLĄSKA Leokadia, zam. Bodzechów zgubiła kartę meldunkową Nr. K-VIII-98855 wydaną przez Prez. GRN Bodzechów. 1296-P

KOZUBSKA Elżbieta, zam. Kielce zgubiła kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce. 1199-G

PIOTROWSKIEMU Stefanowi, zam. Kozienice skradziono legitymację Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie uprawniającą do 50 proc. stawki kolejowej, legitymację Zw. Zaw. Pracowników Rolnych Nr. 01200. 11-41-G

Ogłoszenia drobne

FABROWSKI Ryszard, zam. Kielce zgubił dowód kolejowy Nr. 220660 wydany przez DOKP Lublin. 1193-G

Zawiadomienia

Zarząd Spółdzielni Pracy Usług Rolnych w Kielcach i. Leonarda 19 podaje do wiadomości, że w m. Skarżysko-Kamienna zostały zorganizowane następujące punkty usługowe:

1) Przy ul. 1-go Maja 11. Punkt usługowy Nr. 13 skłanianie okien, oprawa obrazów, luster oraz wykonywanie płyt szklanych na biurka, stoły, gabloty, szyby do samochodów, zegarów.

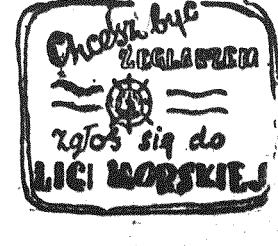
2) Przy ul. 1-go Maja 11. Punkt Usługowy Nr. 15 malarski, wykonuje zlecenia na roboty malarskie pokojowe, zwykłe i olejne, dekoracyjne, szyby i szyldziki na drzwi na szkło, blaszki i drzewo oraz inne usługi wchodzące w zakres malarstwa. Przy punkcie zorganizowana jest brygada lotna do wykonywania prac malarskich w terenie.

3) Przy ul. 3-go Maja 1/3. Punkt usługowy Nr. 14 sprzątanie i pomoc domowa, który przyjmuje zlecenia na wykonanie wszelkich prac domowych, sprzątanie biur i pomieszczeń zakładów i instytucji oraz naprawę naczyń kuchennych i drobne naprawy i usługi wchodzące w zakres stolarstwa. 72-K

RADA Zakładowa przy Kielcekich Zakładach Kamienia Budowlanego w Kielcach zgubiła pieczętą następującej treści: „Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych — Rada Zakładowa Kielcekich Zakładów Kamienia Budowlanego w Kielcach. 73-K

W związku z uchwałą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach Nr. 134/53 z dnia 24 marca 1953 r. o ustaleniu dni przyjęć ludności w sprawach skarg i zażaleń. — Dyrektor Ekspozytury Wojewódzkiej CCFMa w Kielcach zawiadamia, że przyjmuje obywateli w sprawach skarg i zażaleń w środy każdego tygodnia w godz. od 16-tej do 18-tej.

W przypadku gdy na środek przy pada dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia jest najbliższy dzień roboczy.



# »Wierzbica« pomogła im zrozumieć

Dla setek ludzi Wierzbica stała się symbolem nowego życia, symbolem przemian zachodzących w całym kraju. Wierzbica to okno, przez które spojrzeli szeroko na całą Polskę. I za to pokochali i fabrykę i osiedle, tak jak kocha się dobrego nauczyciela, który nauczył abecadła.

Tętni i pulsuje życie w miodziutkim osiedlu mieszkaniowym w Wierzbicy. W kilkunastu białych, nowych blokach mieszkają nowi lokatorzy, pracownicy cementowni „Wierzbica”.

Pokój jasny, pełen słońca, świeżo malowany. Kazimierz Drabik — pomocnik palacza wycoczywa po

Elżunia wyrwa się do mamy, która z pomocą sąsiadki odnawia kuchnię. Zakupiły farby, pożyczły gdzieś pedzle i uparły się, że kuchnię przemałują, bo musi być na ścianie deseń. Przez otwarte okno dolatują odgłosy z ulicy. Grają motory na budowie. W pobliżu pod oknem ktoś grubym głosem przeklina błoto. Jakaś kobieta użala się do sąsiadki, że w piecu nie „ciągnie”. Ktoś trzasnął drzwiami. Kobiety odeszły dalej. W sąsiednim bloku młoda dziewczyna ustawia kwiaty na parapecie okna. Gdzieś kwili dziecko.

Dzisiaj Kazimierz Drabik jest

na świecie — że jak los kazał komuś urodzić się w biedniackiej chacie, to musi przez całe życie biegać klepać i inaczej być nie może. W Wierzbicy przekonała się, że może być inaczej, że tak jak było przed wojną, było źle, niesprawiedliwie. W Wierzbicy Helena Lech uświadomiła sobie, że jest taki ustrój, taka władza, która zapewnia wszystkim ludziom pracę naukę, pracę, szczęście rodzinne. Wszystkim uczciwym ludziom pracy.

Zrozumiała to Helena Lech, zrozumiał Kazimierz Drabik i jego żona, która pragnie mieć coraz lepiej wyglądające mieszkanie. Zrozumieć nowi mieszkańcy, nowych bloków. I świetlicowa Anna Górka, która chciałaby, żeby jak największej ludzi przyjechało do Wierzbicy, i kierowniczka przedszkola, opiekująca się gromadką zdrowych, rześkich dzieci, i nowa administratorka osiedla, która niedawno wyszła za mąż.

Za to, że Wierzbica pomogła im zrozumieć wielką prawdę naszego życia i dlatego, że czują się założycielami i współbudowniczymi tego socjalistycznego ośrodka ludzie Wierzbicy kochają fabrykę i osiedle. Kochają to miejsce, gdzie narodził się w nich nowy człowiek, gdzie dostrzegli patos nowego życia, gdzie poznali to nowe, które urzeka, porwya, otwiera szeroki horyzont. Tu zrodziły się nowe, nieznanne pragnienia — tu te pragnienia z marzeń przelstaczają się w rzeczywistość. Kazimierz Drabik będzie na pewno palaczem. Wanda i Danusia bez wątpienia wyrosną na wartościowych ludzi.

Tego szczęścia realizacji swych marzeń nie mogą przesłonić i nie przesłaniają mieszkańcom Wierzbicy trudności młodego wieku osiedla. Ani błoto, ani wypaczony parkiet, czy dymiące piece, ani nie zawsze jeszcze pełny asortyment towarów w sklepach MHD, lub stała ba komunikacja z Radomiem. W miarę kończenia budowy osiedla miejsce błota zajmą barwne kwiatniki, będzie kino, Dom Kultury, robotnicy budowlani usuną ślady swego brakorobstwa a PRN w Radomiu otoczy osiedle większą opieką. Wierzbica będzie pięknym, socjalistycznym ośrodkiem. Wierzą w to wierzbiczanie, wierzą, bo byli świadkami, jak na szczytym połu wyrosła potężna fabryka, wierzą, bo są jej współbudowniczymi, bo pokochali Wierzbicę, w której spełniają się ich wielkie marzenia.

JERZY GŁĘBOCKI

# KULTURA FIZYCZNA I SPORT

## V etap Wyścigu Pokoju

Piąty etap Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Pravá”, a pierwszy na ziemi Niemieckiej Republiki Demokratycznej — z Bad Schandau do Karl Marxstadt (dawniej Chemnitz), przyniósł kolarzom polskim niepowodzenia. Na ciężkiej górzystej trasie, wśród padającego deszczu Polacy nie potrafili nawiązać walki z czołową i zajęli dalekie miejsca. Najlepszy z naszych zawodników był Królak, który znalazł się dopiero w czwartej dziesiątce.

Etap wygrał Bułgar KOCEW przed MEISTEREM (NRD) OESTERGAARDEM (Dania) i RUZICKĄ (CSR). Drużynowo zwyciężyła DANIA przed Belgią i NRD.

Startem honorowym w Bad Schandau był szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie ambasador Izydorczyk.

Serdecznie powitali uczestników VI Wyścigu Pokoju mieszkańcy i zawodniczki Kielc.

przekroczeniu granicy czechosłowackiej kolarze stanęli na starcie piątego etapu wyścigu. Mimo padającego deszczu cała ludność wylęła na ulice miasta manifestując gorąco na cześć po koju i jego bohaterów. Rynek w Bad Schandau, gdzie odbył się start honorowy, podobnie jak i cała trasa etapu, rozkwitły bogactwem barw niezliczonych transparentów, chorągiewek i błękitnych sztandarów po koju.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca: redaktor naczelny „Neues Deutschland” Hornstaedt, przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej NRD Ewald, wiceprzewodniczący GKKF Procek. Obecni byli również szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie ambasador Izydorczyk i ambasador CSR Linhard.

Durzą oklasków przyjęto przemówienie redaktora Hornstaedta, który witając uczestników wyścigu na ziemi niemieckiej oświadczył: „Droży przyjaciele, otwarty sercem witam was lud Niemiec, gdyż każdy z nas wie, że reprezentujecie nie tylko najlepszych kolarzy amatorów na świecie, ale przede wszystkim najpiękniejszą ideę — ideę pokoju. Cieszymy się widząc u siebie przedstawicieli tylu narodowości. Wierzymy, że po powrocie opowiecie prawdę o naszym życiu, o tym, jak rośnie u nas umiłowanie pokoju, jak bardzo chcemy zacieśnić przyjaźń między narodami. My, Niemcy, pragniemy z całym siłą zasłużyć sobie na miano czołowej awangardy bojowników o pokój i temu celowi służą nasze wysiłki przyspieszając rozwój gospodarczy i kulturalny naszej ojczyzny.

Przekonał się o tym przyjaźni narodu czechosłowackiego w czasie poprzednich czterech etapów. Tak samo serdecznie będziecie przyjmowani u nas. Miliony Niemców pragną wyrazić te same uczucia, które ożywiają narody demokracji ludowej. Na nowej drodze naszej Republiki nie ma już miejsca na jałowe chwały szowinizmu, nienawiści czy jakichkolwiek antagonyzmów dzielących społeczeństwa.”

Pożegnany rozbrzmiewają okrzyki na cześć pokoju, przyjaźni i braterstwa między narodami, którymi rozentuzjasmowane tłumy raz po raz przerywają słowami mowy.

W imieniu sportowców NRD powitał serdecznie kolarzy przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej NRD Ewald, podkreślając, że udział Niemców w wyścigu, w tej wielkiej manifestacji na cześć pokoju, popierany jest codzienną, pokojową pracą ludu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Pierwszy etap wyścigu na ziemi NRD był wielką manifestacją ludności niemieckiej na cześć wysłanników pokoju. Już na punkcie granicznym witali kolarzy okrzyki „Frieden” i „Freundschaft” skandowane przez wjeżdżających tłumy. Wzruszające powitanie zgotowały kolarzom dzieci koreańskie, zamieszkuje jeden z zamków, który leży na trasie tego etapu. Wzruszają okrzyki na cześć pokoju, dzieci pozdrawiały jadących błękitnymi chorągiewkami.

O obywatelnym zainteresowaniu wyścigiem wśród ludności NRD świadczy wymownie przykład robotników zakładów przemysłowych leżących w pobliżu trasy V etapu.

## Pierwsze piłki w Pucharze Davisa

WARSZAWA PAP. Rozgrywkami tenisowe o Puchar Davisa w I rundzie strefy europejskiej zainaugurowano spotkanie w Kairze Austria — Egipt zakończone zwycięstwem Austrii 4:1.

Dalsze mecze eliminacyjne przyniosły następujące wyniki: w Scheveningen Holandia pokonała Cejlon 5:0 i spotka się w II rundzie z Włochami, w Mondorf Norwegia wygrała 5:0 z Luksemburgiem i zmierzy się w II rundzie z Anglią, Hiszpania w meczu z Izraelem oraz Jugosławia w spotkaniu ze Szwajcarią zapewniły sobie zwycięstwa, prowadząc 3:0. Hiszpania gra w II rundzie ze Szwecją, a Jugosławia z Francją.

Z państw demokracji ludowej w turnieju biorą udział Węgry, które przeszły bez gry do II rundy.

## Kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich

Kolegium Sędziów Piłki Nożnej Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Kielcach organizuje 5-dniowy kurs dla kandydatów na sędziów piłki nożnej. Początek kursu 11 bm. Zgłoszenia przyjmują inspektor piłki nożnej (WKKF w Kielcach, ul. Sienkiewicza 68).

## Turniej tenisa stołowego

W sobotę i niedzielę w sali gimnastycznej ZS „Gwardia” Kielce odbędzie się turniej tenisa stołowego z udziałem czołowych zawodników i zawodniczek Kielc.

### KOBIECY

1. Kumor Budowlani Kielce
2. Kaniewska Budowlani Kielce
3. Faryna Budowlani Kielce
4. Moskwa Gwardia Kielce
5. Maciejczykówna Gwardia Kielce
6. Lisowska Spółnia Kielce
7. Kaczmarek Spółnia Kielce
8. Pietrzykówna Spółnia Kielce
9. Trepińska Stal — ZMK Kielce

### MEZCZYZNI

1. Pęczek Budowlani Kielce
  2. Łañuch Ogniwko Kielce
  3. Cieplik Spółnia Kielce
  4. Kot Stal — ZMK Kielce
  5. Łatastewicz Stal — ZMK Kielce
  6. Osniński Stal — ZMK Kielce
  7. Wasik Stal — ZMK Kielce
  8. Milewski Stal KZWM Kielce
  9. Chwałek Stal KZWM Kielce
  10. Wesolowski Stal KZWM Kielce
  11. Górski Gwardia Kielce
- Początek turnieju w sobotę o godz. 16 a w niedzielę o godz. 10. Organizatorem turnieju jest ZS „Gwardia” Kielce.

—oOo—

## Tabela klasy „A”

Stal Radom	9	14	35:6
Unia Pionki	9	14	31:18
Stal Ostrowiec	9	12	25:18
Ogniwko Radom	9	11	25:12
Stal Bliżyn	9	11	25:21
Spółnia Sancom	9	10	23:12
Ogniwko Skarżysko	9	10	22:20
Stal Kielce	9	10	19:23
Spółnia Jedrzejów	9	9	15:17
Stal Koniecki	9	7	16:25
Spółnia Kazim. w	9	6	10:23
Gwardia II Kielce	9	6	18:25
Spółnia Kielce	9	5	14:30
Unia Opoczno	9	2	9:33

pracy na nocnej zmianie. Przez okno widać sąsiednie bloki bielejące w słońcu jasnym tynkiem. Trochę dalej wyrastają czerwone mury młodych domów. Wśród rusz towarów uwijają się murarze. Hen, daleko, na tle zielonych pól porzastały się małe wiejskie domki.

— Przez długie lata mieszkalem „na komornym” w na pół zawalonym chatulce wiejskiej — wspomina Drabik. — Izba była mała, ciemna. Znać nie miała na czym gotować, bo pieca nie było.

Gładząc piesczokształne kędzierzawą głowę półtorarocznej Elżunia, której oczy mają kolor pogodnego, wiosennego nieba, a buzia przypomina rumiane jabłuszko, pomocnik palacza snuje dzieje swego życia. Bieda w domu dróżnika. Niespełnione młodzieńcze marzenia zdobywcy zawodu. Dorywcze roboty. Wegetacja bez możliwości realizacji postanowień i dążeń. Ciężkie piętno biednego człowieka, w okresie, gdy jedynie pieniądze decydowały o nauce, pracy a nawet życiu rodzinnym. Wilcze prawo kapitalizmu panowało wtedy bezsilnie. Przez trzy i cierpienia drugich do majątku, do fortuny... Nie dał się majstrowi w łapę złotych, to roboty nie otrzymał. A tych złotych nie było. Tysiące pozostawało bez pracy, długie miesiące...

Do niedawna pracował przy budowie fabryki, jako maszynista betoniarki. Będzie palaczem. Pójdzie na kurs. Już teraz się uczy. Wypytuje o wszystkie. Chętnie mu tłumaczy palacz i kierownik. Nie strzegą zadróżnie tajemnicy zawodowej. Ciekawa, pełna uroku i odpowiedzialna jest praca palacza. Trzeba się jednak uczyć, aby dokładnie po znać cały mechanizm olbrzymich pieców. A Elżunia pójdzie do szkoły w Wierzbicy, bo już do tego iza su z pewnością wybudują. Jak na swój wiek to pięknie tańczy. Wzbu dza podziw znajomych. Mówią, że to dziecko ma talent. Może będzie artystką, a może upodoba sobie jakiś inny zawód.

Helena Lech, żona maszynisty w Kamieniołomach też zastanawia się, czym będą w przyszłości jej dziewczynki. Wanda ma pięć lat, a Danusia sześć. Uczą się dobrze. Helena Lech jest głęboko przekonana, że wyrosną z nich wartościowe kobiety. Zdobędą zawód, bo mają dziś do tego wszystkie warunki. Ona sama skończyła tylko dwie klasy szkoły wiejskiej. Nie miała warunków aby się uczyć. Szkoła była daleko, nie było w co się ubrać. Sądziła, że tak musi być

Helena Lech, żona maszynisty w Kamieniołomach też zastanawia się, czym będą w przyszłości jej dziewczynki. Wanda ma pięć lat, a Danusia sześć. Uczą się dobrze. Helena Lech jest głęboko przekonana, że wyrosną z nich wartościowe kobiety. Zdobędą zawód, bo mają dziś do tego wszystkie warunki. Ona sama skończyła tylko dwie klasy szkoły wiejskiej. Nie miała warunków aby się uczyć. Szkoła była daleko, nie było w co się ubrać. Sądziła, że tak musi być

Przec z taką ustawą — zawołano Żadamy reformy rolnej, ale bez wykupu. A wy, posłowie i „Wyzwolenia” pracujecie w sejmie nie dla dobra kudu, lecz dla własnego interesu i kariery. Wypaśliście się na postowaniu niezgorze.

Przec z ugodycami! Niech żyje Niezależna Partia Chłopska!

W sierpniu, wrześniu i październiku 1925 r. następuje wśród działaczy komunistycznych na terenie Radomia nowa fala aresztowań. Odbywają się procesy, na których są sędziemi robotników, którzy w ten sposób dawali swój wyraz solidarności z sądzonymi towarzyszami. Nierzadko na procesach bojowo oskarżonych była tak wielka, że udzielała się ona publiczności, przystępującej się przebiegowi procesu i wówczas śpiewano na sali sądowej „Międzynarodówkę” i wznoszono okrzyki, nawołujące do solidarności klasy robotniczej.

Jednym z ważniejszych procesów prowadzonych przeciwko komunistom na terenie Radomia, to proces odbyty w sierpniu 1925 r. Na procesie tym sądzono 18 członków Okręgowego Komitetu KPP Radom — Kielce.

W październiku odbywa się drugi proces. Tym razem oskarżonych jest 6 członków Okręgowego Komitetu KZMP Radom — Kielce i trzech członków Komitetu Okręgowego KPP.

Sądzeni komuniści postanowili wykorzystać i tę sytuację i zamienili ławę oskarżonych w trybunę, z której — tak jak i na wolności — wykazali w swoich wystąpieniach zbrodniczą politykę burżuazji wiodącej naród do nędzy. Najbardziej bojowo występowała grupa ostrowieckich komunistów, wśród których znajdowali się ofiarni rewolucjonści: Bronisław Spychaj, Władysław Spychaj (Sobczyński), Kazimierz Świerdowski i inni. Oskarżonych zasądzono na karę od 2 do 6 lat więzienia.

Położenie gospodarcze kraju stawało się katastroficzne. Ilość bezrobotnych podniosła się w lutym 1926 r. do 362 tys. oficjalnie zarejestrowanych. Był to tylko jednak niewielki ułamek faktycznej liczby bezrobotnych w mieście, nie mówiąc już o wsi, gdzie bezrobocie ogarnęło miliony ludzi pracy.

Rozpoczęły się demonstracje bezrobotnych, którzy toczą krwawą boję z policją zdobywali siłą magistraty i sami organizowali wypłatę zasiłków bezrobotnych. Wzmogła się również fala strajków.

Wpływy komunistyczne rosły. W walce przeciw ofensywie kapitalu, komuniści szli w pierwszych szeregach. Natomiast PPS — prawica jawnie opowiadała się za stronnictwami burżuazyjnymi, wrogo występując przeciwko ruchom o charakterze lewicowym.

# DROGA DO WOLNOŚCI (IX)

## Z HISTORII WALK MAS PRACUJĄCYCH KIELECCZYZNY O WYZWOLENIE SPOŁECZNE I NARODOWE

J. Żaczek S. Chmielewski

W dniu 18 kwietnia 1926 r. organ NPKH „Niezależny chłop” pisze:

„Bezpański majątek ziemski” — pod powyższym tytułem znajdujemy następującą wiadomość. Starostwo kieleckie rozesało okólnik do wszystkich starostw, zapytując, czy nie wiedzą czego o osobie p. Edwarda Jasińskiego, właściciela majątku w pow. kieleckim, który przed dwoma laty wyjechał ze swego majątku i więcej nie wrócił. W ten sposób piękny bezpański majątek leży niemal odłogiem. Okazuje się, że jasnie pan dziedzic gdzieś się wyniosł (zapewne za granicę) — a piękny porzucony przezeń majątek leży odłogiem. Władze rządowe zaś zamiast jakby należało, rozdać chłopom ziemię, żeby ją obrabiali z pożytkiem dla siebie i innych — władze nie mając nie lepszego do roboty szukają specjalnymi okólnikami jasnie pana, żeby mu zwrócić tę ziemię, od której sam uciekł... Majątek jasniepański leży więc odłogiem a okoliczni chłopcy przemieszają z głodu, mając maleńkie skrawki ziemi albo w ogóle nie mają ziemi. Bo taki to już jest ten obecny ustrój, że lepiej aby wszystko leżało odłogiem i niszczyło się, niż żeby miało przejść w zdrowe ręce chłopskie. Ziemia w ustroju kapitalistycznym może być albo pańska, albo bezpańska, ale chłopska — nigdy!”

Faszystowski przewrót majowy Piłsudskiego, inspirowany przez imperialistów anglo-amerykańskich, montujących agresywny blok antyradziecki, zapoczątkował mroczne czasy rządów sanacyjno-faszystowskich w Polsce.

Trzynastoletnie ponure rządy sanacyjnych grabarzy Polski — to okres wzmożonego wysiłku klasy robotniczej, grabieżcy chłopów, prześladowań rewolucyjnego ruchu robotniczego, okres terroru i prowokacji faszystowskiej, krwawych ekspedycji karnych przeciw walczącej o ziemię i chleb wsi polskiej

oraz ukraińskim masom ludowym, to lata polityki zdrady narodowej.

W czerwcu 1926 r. w Zakładach Ostrowieckich w wydziale martenów wybuchł strajk. 3 osobowa delegacja strajkujących robotników udaje się do szefa martenów Ligęzy z żądaniem podwyżki płac.

Oczywiście żądania robotników nie zostają uwzględnione. Wówczas strajkujący robotnicy postanowili Ligęzę, — znanego ze złego odnoszenia się do robotników, wywieźć na taczakach z fabryki, co też uczynili. W związku z tym faktem policja, która z niepokojem i obawą patrzyła na zorganizowany strajk, aresztowała trzech delegatów. Na wieść o aresztowaniu delegatów robotnicy z martenów udali się demonstracyjnie do magistratu, gdzie przebywali uwięzieni delegaci i zażądali ich uwolnienia.

Do zebranych robotników wyszedł komisarz policji Chmura, który nie słuchając żądań robotników zagroził użyciem broni w razie nie rozejścia się. Wówczas jeden z robotników — Swat oburzony bezprawnym postępowaniem władz wystąpił z szeregu i rozpoczynając na pierś koszulę krzyknął: „strzelaj!” Na ten okrzyk wyrażający całą nienawiść do pachołków burżuazji — granatowych siepaczy, padają strzały i Swat pada zabity. Pod morderczymi strzałami pada drugi robotnik, a trzeci Piotr Durlej zostaje przez policjanta przebity bagnetem. Po tym tragicznym zajściu na sygnał syreny fabrycznej, podany przez robotników, wszyscy robotnicy z Zakładów Ostrowieckich opuszczają fabrykę i udają się na znak protestu do miejsca morderstwa bohaterów robotników.

W czasie marszu na miejsce zbrodni robotnicy wnoszą okrzyki: „Przec z burżuazją!”, „Przec z wyzyskiem!”, „Przec z katami klasy robotniczej!”, „Niech żyje rząd robotniczo-chłopski!”, „Policja widząc nadciągający tłum wzburzonych robotników, mobilizuje pobliskie posterunki z Opawata, Kunowa, Cmielowa oraz wzywa z Sandomierza wojsko. Dochodzi do krwawych starć. Policja z najeżonymi bagnetami naciera na robotników. Robotnicy w niedługim czasie zdobywają na policji parę karabinów. Następuje kilkugodzinna walka pod komisarzatem. Do okien komisarzatu i na głowy „granatowych” syją się kamienie i cegły — wokół świszcza kula. Podczas ataków policji ginie kilku robotników. Po stronie policji kilku rannych i 1 zabity. Podczas tych bohaterkich zmagani robotników, policji pomagali pepesowcy, którzy na czele z przewodniczącym miejscowej organizacji PPS, Kaziem, nawoływali robotników do rozejścia się. „Rozejdziecie się. Jesteśmy bezzilni! Nic nie zrobimy itp.”

(c.dn)